Nr. 353 (z dod. por.). Dnia 22 grudnia. Wtorek. Dnia 10 (22) grudnia 1891 r.

PRENUMERATA **Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) **odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.**

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dalszym wątku rozpraw włoskiej izby deputowanych nad ustawą podatkowo-celną (*catenaccio*) **wygłosił deputowany Ellena mowę w puch rozbijającą program odrodzenia finansowego, jaki rozwinął rząd na wiosnę i który bezskutecznie usiłuje wprowadzić w życie.** Mówca z nieubłaganą konsekwencją wykazuje, że w istocie rzeczy o przywróceniu równowagi mowy być nie może; rząd przyrzekł urzeczywistnić ten niedościgniony ideał bez nakładania nowych podatków i zaciągania nowych długów. Ustawa dzisiejsza świadczy o czemś wręcz przeciwnem. Cóż pomoże przenieść koszty budowy kolei żelaznych z budżetu nadzwyczajnego do zwyczajnego, skoro równocześnie rosną inne pozycje, jako to: długi i procenty na budowę kolei drugorzędnych o 2 miljony, na roboty wykonywane przez kompanje kolejowe o 6 miljonów, na roboty katastralne o 2, na regulację Tybru i budowle rzymskie o 3 miljony, a równocześnie jest zamiar wydania sześcioletnich obligacyj skarbowych na blizko 200 miljonów lirów.

Preliminować wyższe dochody z kolei w chwili, kiedy się zniża taryfę, jest nielogicznie. Cła przyniosą ministrowi skarbu także rozczarowanie; są one preliminowane co najmniej o pięć miljonów za wysoko. Ustawa dzisiejsza ze swemi homeopatycznie wydzielanemi lekami napróżno zaniepokoiła wszystkich. Rząd starał się wycisnąć dochód z lada drobnostki, zapominając o wielkich miarach, jakich wielka potrzeba finansowa wymaga; projektowane w ustawie cło od szafranu przyniesie 1,000 lirów dochodu, od wanilli 2,000, od gałki muszkatułowej 4,000 lirów! (wesołość). Hańbą jest nakładać jeszcze większe podatki na cukier i naftę, które dziś już są droższe we Włoszech, niż gdziekolwiek. Należy raz zerwać radykalnie z systemem, który wysysa ubóztwo.

Przeciw tej bezwzględnej krytyce zaprotestował w wyczerpującem przemówieniu minister finansów Colombo. Zarzut, uczyniony przez Ellenę rządowi, iż projektowane przezeń sposoby zasilenia skarbu, są natury homeopatycznej, brzmi prawie jak pochwała. Rząd istotnie kierował się tylko wskazówkami żelaznej konieczności. Cło od nafty zostaje podwyższone z 47 na 48 liwrów, to jest o $^3/_4$ centesima na litrze. Cło jest bardzo wysokie, ale $^3/_4$ centesima nie ważą na szali. Cło od cukru nie podroża go, lecz zapobiega tylko oszustwu. Inne podwyżki dotyczą artykułów wybrednej konsumcji. Mówca zastrzega się przed posądzeniem rządu o zamiar zniżenia cła na zboże. Cło zbożowe pięciu lirów uratowało rolnictwo włoskie od strasznej katastrofy i dziś w razie wypadków nadzwyczajnych Włochy wystarczą sobie własnym zapasem zboża. Organiczna reforma systemu podatkowego jest konieczną; ciężar, gniotący mniejszą własność ziemską i przemysł, musi być zmniejszonym. Zmuszony wydatkować na koleje, rząd wybierał pomiędzy nowemi długami i nowemi podatkami—wybrał te ostatnie, jako mniejsze złe. Jeżeli izba odrzuci jego projekty, rząd, zrzekłszy się łatwej popularności, zrzeknie się i władzy. W każdym razie służył krajowi uczciwie.

Nazajutrz, w sobotę, zabrał głos minister skarbu, Luzzatti. Zaręcza on, że preliminowane dochody nie zawiodą, chyba w razie jakiejś nieobliczonej katastrofy. Nawet gdyby podatki konsumcyjne i cła mniej przyniosły, pomyślano o zastąpieniu ubytku. Dług państwa jest istotnie ogromny. Rząd zawarł wszakże z wielkiemi kasami oszczędności umowy, dzięki którym dług państwowy w ciągu lat siedmiu będzie w większej części zgładzonym bez potrzeby zaciągania jednego centesima długu za granicą.

Minister nie rozumie skarg na zaniechanie budowy kolei żelaznych. Każdy kraj używa kredytu, odpowiadającego gospodarczym jego stosunkom i nie powinien go przekraczać. Włochy ulegają temu samemu prawu; należy rozważyć, jakie nieszczęście sprowadziłby mogło na kraj gorączkowe przyśpieszenie budowli publicznych. Niepodobna wiecznie budować kolei i gmachów, jeżeli nie chce się mieć na sumieniu nędzy mas i zdziczałego proletarjatu. Nikt nie chce robotników pozbawiać zarobku; jest obowiązkiem wszelako przezornego męża stanu chronić państwo przed wstrząśnieniami, które podruzgotałyby jego fundamenty ekonomiczne. Kapitały, zużyte u nas na kosztowne budowle, byłyby dały nową siłę przemysłowi i rolnictwu, krzepiąc kraj! Teraz musimy czekać na powolną rekonwalescencję organizmu narodowego. Wszystko ma swój czas. Gdy budżet się wzmocni i zrównoważy, będzie pora pomyśleć o reformie systemu podatkowego.

Wiadomo z depesz, że izba uchwaliła na posiedzeniu niedzielnem wotum zaufania dla rządu i jego polityki finansowej, spoczywającej w wytrawnych rękach Luzzattiego.

Idąc za przykładem Francji, wzmacnia i Anglja swą eskadrę śródziemnomorską. Urząd admiralicji postanowił okręty: „Medea”, „Meduza”, „Salamandra”, „Shipfak” i „Sheldrake” przyłączyć do rzeczonej eskadry. Dodaną będzie również pewna ilość większych łodzi torpedowych.

Ubiegający się imieniem antiparnellistów o mandat Waterfordu Michał Davitt nie był dotąd nigdy członkiem izby gmin. Jest to przewódzca dawnych fenjan, orędownik pozaparlamentarnego teroryzmu, który za udział w zaburzeniach z r. 1866-go i 1870-go przebywał długo w więzieniu. Nawrócenie się jego na drogę porządku i prawa konstytucyjnego jest samo przez się już zjawiskiem doniosłem. Prawdopodobny wybór jego będzie miał wszakże doniosłość tem większą, że, zdaje się, antiparnelliści oddadzą mu przewództwo stronnictwa w izbie. Mac Carthy pełnił ten urząd od początku tylko zastępczo.

Br. Z.

Ziemia i jej odłużenie.

I.

Praca p. Blocha, drukowana pod powyższym tytułem w *Bibljotece warszawskiej*, została ukończona w zeszycie październikowym.

IMPRESJONIZM.

Na naszym gruncie nie powstają nowe prądy w sztuce i literaturze, któreby ogarniały inne ludy, a jeżeli zaczątki takich prądów, jako samodzielne porywy jednostek, pojawiają się od czasu do czasu, nie znajdują zwykle warunków istnienia wśród społeczeństwa, w które tak łatwo przesiąkają wrażenia i pojęcia z zachodu.

Fala cywilizacji, płynąca ztamtąd, przynosi na nasze brzegi nowe idee i formy życia, nowe myśli, a częściej jeszcze nowe... *wyrazy*. Przy dzisiejszych środkach przenoszenia *słów* z miejsca na miejsce, nazwy nieznanych zjawisk i rzeczy, terminy, określające pewne pojęcia, imiona twórców i wynalazców, i nazwy ich dzieł przylatują do nas z każdą pocztą, są wprzód znane, niż rzeczy, do których należą, stają się materjałem stylowym dla literatów z fachu, którzy, nie szukając dalej, nie czekając aż poznają rzecz samą, tworzą z wyrazów pojęcia tak dalekie od prawdy, jak Pacanów od Paryża.

Ta wrażliwość na *nowe wyrazy* i na wyrazy wogóle jest istotną plagą naszego dziennikarstwa.

Brak wrażeń od życia rzeczywistego prowadzi do zatracenia poczucia miary i wartości używanych wyrazów, tak, że z czasem istotne nazwy rzeczy nie robią już wrażenia na stępiałe i zdeprawowane ucho, a chęć wydobycia efektu z artykułu, efektu, którego się nie ma w myśli, prowadzi do tych wszystkich cudactw stylowych, w których czytelnik napróżno stara się doszukać sensu.

Wszakże Goethe nazywany bywa: *Wielkim Wolfgangiem*! Goethe, to imię nie działa już, nie wywołuje żadnego wrażenia, po za nim niema nic... Trzeba sobie wyobrazić kłopot spokojnego filistra, otrzymującego *Kurjera z Wielkim Wolfgangiem*, którego szuka w encyklopedji między królami, papieżami i ojcami kościoła!

Ta manja porywania wyrażeń nowych, zwłaszcza cudzoziemskich, brzęczenia wyrazami, które wydają się dlatego lepszemi, treściwszemi, iż są obce; manja, odpowiadająca łatwości, z jaką uczymy się wszystkich języków Europy, zapowietrza nasze artykuły społeczne, literackie i artystyczne. Dość przypomnieć niedawnej pamięci *Strugloflliferyzm*, który od czasu pojawienia się sztuki Deudet'a trzeszczał na szpaltach pism niektórych; dość zresztą dzisiaj wziąć do ręki którykolwiek artykuł o sztuce lub literaturze, żeby stanąć w zdumieniu wobec tego kankana, jakiego teraz w naszej estetyce tańczą: *pleinairyzm, impresjonizm, dekadentyzm, symbolizm, wibryzm...*, tak jak w dawniejszej, wziętej z Niemiec estetyce tarły się o siebie w najdziwniejszych kombinacjach: Ideał, Prawda, Dobro, Bóg i Piękno.

Artykuły te przypominają Szekspirowskiego błazna z „Wieczoru Trzech Króli”: „to nie należy do mojego *firmamentu*, mógłbym powiedzieć *elementu, ale to wyraz oddawna* zużyty”. Zupełnie jak dzisiejsi krytycy pleinairystów przerobili na impresjonistów, potem tychże samych na dekadentystów, a jak tego było zamało na symbolistów... i tak dalej, dalej bez końca, ponieważ dla tych panów nie istnieje nic prócz wyrazów. Jak jest nowy wyraz, rzecz skończona i jasna; dopóki niema wyrazu, niema ani rzeczy, ani zjawiska.

I jak dziwne koleje przechodzi jeden i ten sam wyraz, zanim się spotka u nas z rzeczą, do której należy. Naprzykład impresjonizm. Kiedy już nasi estetycy osłuchali się z pleinairem, który widzieli nawet w piwnicach i skrzyniach na klucz zamkniętych, wzięli się do obrabiania impresjonistów.

Na razie, kiedy wyraz ten u nas się zjawił, nikt właściwie nie wiedział co znaczy i do czego go przyczepić. Przyszedł do nas jak *Cri Cri*, lub inna piła; nikt nie wiedział, jakim jest obraz impresjonistyczny, ale termin, nie wiadomo dlaczego, został uznany za ubliżający. Wymyślano więc od impresjonistów tym, którzy malowali konie „nieprzyzwoite” błoto, chłopów brudnych, wycierających nos w palce, tym, których obrazy zaczepiały o skandal—wymyślano mnie za moje teorje o sztuce, ale impresjonisty, któryby miał to w swojej książeczce legitymacyjnej wypisane, impresjonisty wiadomego, rzeczywistego nie było. Nikt się za takiego nie miał, a w chaosie słów używanych bezmyślnie terminy się zacierały, traciły na znaczeniu, nie wywołując walki ani oporu. W przeciwieństwie do Warszawy, Kraków, też nie wiadomo dlaczego, uważa nazwę impresjonizmu za zaszczytną. Naprzykład portrety p. Pochwalskiego, tak już filistersko-porządne, przyzwoite nazywają się tam: obrazami impresjonistycznemi—w znaczeniu najwyższej pochwały.

Wszystko to jednak nie miało podstawy realnej, ponieważ nie było nazwiska, do którego dałaby się kartka z wyrazem przyczepić na stałe i nie było pojęcia, jak wygląda impresjonizm u źródła. Paryzka wystawa powszechna, którą tylu zwiedziło, przyniosła, zdaje się, pewne, mgliste wyobrażenia o impresjonizmie; artykuły i książki francuzkich literatów, a następnie zjawienie się dwóch rzeczywistych, mających „tytuł i charakter” impresjonistów malarzy — otwarły oczy naszym estetykom.

— Teraz już wiemy!—zawołali—i... nasza estetyka została wzbogaconą nowemi nabytkami wyrazów i frazesów, równie beztreściwych, bezsensownych, sprzecznych i pustych, jak niedawne kombinacje słowne na tle idealizmu i realizmu.

Odrazu też odkryto impresjonizm *zdrowy i chory*,

Przedstawiwszy w trzech pierwszych artykułach stan i warunki odłużenia własności drobnej, w czwartym autor przystąpił do rozstrzygnięcia pytania, czy stosunki polepszają się, czy pogarszają? Okazało się, iż niestety pogarszają się.

W r.			
W r. 1824	długi hipoteczne stanowiły	62%	wartości ziemi
„ 1857	„ „ „	61%	„ „
„ 1879	„ „ „	64%	„ „
„ 1890	„ „ „	69%	„ „

Na pocieszenie p. Bloch wyjaśnia, że chociaż ilość długów wzrosła, za to jakość ich się poprawiła: dzisiaj należności Towarzystwa kredytowego ziemskiego odgrywają większą, niż dawniej rolę (stanowią 35%, dawniej tylko 25%), to jest miejsce dawnych natrętnych, a nieraz i lichwiarskich wierzycieli zajęła w pewnej części porządnie zorganizowana instytucja ziemiańska, której rata amortyzacyjna wynosi mniej, niż sam procent pokątnego kapitalisty.

Porównanie z zagranicą dało ten rezultat, iż tam, gdzie celem ratowania rolnictwa przedsięwzięto środki nadzwyczajne, wprowadzono cła odpowiednie, tam stosunki się nie pogorszyły. W państwach, w których tego nie zrobiono, w Anglji np., dochody z ziemi spadają z rokiem każdym.

Z cyfr, przedstawiających stan odłużenia, wynikało, że blizko *dwa miljony* mórg znajduje się w stanie bardzo krytycznym i z rąk dotychczasowych właścicieli się wysunie. Potrzeba dowiedzieć się, kto będą nabywcy? Ale to zadanie niełatwe. Ograniczenia odsunęły od władania ziemią cudzoziemców. Co więcej, wskutek tych ograniczeń przybędzie na rynku *miljon siedemkroć sto tysięcy* mórg z dóbr cudzoziemców i *pół miljona* z innych.

Wreszcie poprzednio w rozdziale o parcelacji widzieliśmy, że posiadacze drobni od r. 1885 go kupują coraz więcej ziemi od majątków większych.

Jedyny środek poprawy, jaki w tej chwili dojrzeć można, jest rozbudzenie nanowo ruchu parcelacyjnego, zachęcenie małej własności do kupowania ziemi, a co najważniejsza umożliwienie jej tego za pomocą udzielenia kredytu.

To też w tym samym czwartym artykule znajdujemy jeszcze rozdział o kredycie własności drobnej. W rozdziale tym p. Bloch przytacza szczupłe wiadomości, jakie p. Makiejew zebrał o długach włościańskich u nas, oraz straszne przykłady złych skutków nieuregulowania kredytu posiadłości drobnych. Obok tego znajdujemy wyjaśnienie, jak tej potrzebie uczyniono zadosyć z dobrym skutkiem w Belgji, Portugalji i Rumunji.

Artykuł piąty stanowi zakończenie i zawiera wyniki, oraz wskazówki praktyczne, co robić należy, aby rolnictwo wyprowadzić na twardy grunt pomyślności i postępu.

Praca ta zapewne ukaże się w osobnem wydaniu, jak na to pod każdym względem zasługuje, spotykamy się tu bowiem z kwestjami w danej chwili najżywotniejszemi i ze sposobami najwłaściwszego ich rozstrzygnięcia.

Autor, stawiając zasady, nie ogranicza się nigdzie na akademickiem jedynie rozpatrzeniu, lecz wyszukuje wszelakich możliwych sposobów wcielenia ich w życie. Rozglądając się wśród ciężkich warunków, nie traci on pewności, że ratunek jest możliwy, byle nim bezzwłocznie zajęli się ci, którzy są do tego przez zajmowane stanowisko powołani, a więc Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Na okoliczności same, na działanie sił naturalnych rachować niepodobna, bo stosunki wcale się pomyślnie nie zapowiadają.

Na nie to właśnie odpowiada ostatnia część pracy p. Blocha, że rolnictwo wymaga pomocy radykalnej i szybkiej.

Pomimo zapobiegliwości, umiejętności i oszczędności właścicieli, pewna część majątków ziemskich, wskutek jedynie przyczyn naturalnych, zadłużać się musi nad miarę, a wskutek tego upadać.

Gospodarz, który szybko sytuację zrozumie, prawdy się nie ulęknie i poweźmie szybką, a stanowczą decyzję — ma przed sobą drogi rachunku otwarte. Może w czas, a więc korzystnie, sprzedać majątek cały, lub tak go zmniejszyć, aby dokuczliwsze długi zepchnąć i rozmiar gospodarstwa zastosować do sił swoich.

Tymczasem tak się zwykle nie dzieje.

Rzeczy idą swoim biegiem, to jest po pochyłości staczają się do upadku, do opętania majątku w matniach lichwy, do zupełnego wreszcie bankructwa i przymusowego wyzucia się z ojcowizny. Gospodarstwa, znajdujące się na tej pochyłości, są w stanie agonji, wierzyciele właścicielowi, a właściciel wierzycielom wydziera każde niemal ziarno, wyrosłe na źle uprawionych gruntach.

O prawidłowej produkcji mowy niema.

Bezład przytem rodzi zepsucie.

To ważna przyczyna upadku rolnictwa, a zapobiedz jej w części chociaż może sama opinja publiczna, nie uciekając się do żadnej innej instancji.

Usiłowanie (zawsze bezskuteczne) utrzymania się do końca przy całym majątku w znacznym stopniu pochodzi z przyczyn moralnych, a mianowicie obawy utracenia zajmowanej dotąd w świecie pozycji.

Niejednemu zdaje się, że szacunek ludzki i znaczenie w świecie są wprost proporcjonalne do ilości morgów, objętych księgą hypoteczną. Tak na szczęście nie jest. Właściciel małej, ale krzepko stojącej fortuny pewniejszą nogą stąpa po ziemi i donioślej głosu dobyć w razie potrzeby jest w stanie, niż nie mogący się opędzić werzycielom nominalny posiadacz rozległych obszarów.

Rachunki p. Blocha mogły przekonać każdego, że obszary dóbr są u nas wogóle za duże, bo przewyższają zasoby i siły właścicieli. Kiedy majątki rozległe robią bokami, posiadłość średnia trzyma się mocno. Tam więc, gdzie już rwać się zaczyna, gdzie koniec do końca nie dochodzi, zmniejszenie obszaru jest nie— złem koniecznem, lecz poprostu udoskonaleniem warsztatu bardzo dla gospodarki kraju pomyślnem, szczególniej jeżeli się granice wyprostują i szachownice znikną.

P. Bloch dowodzi, że 300-morgowy folwark posiada już charakter posiadłości większej i ma wiele warunków rozwoju. Odłużone zbytnio dobra mogłyby ścieśnić rozległość do tej miary, nie pozbywając się pierwotnego znaczenia. Ten środek ratunkowy nie wyklucza innych, a do nich zaliczyć można np. ograniczenie potrzeb.

Należałoby również zwrócić uwagę na sumy posagowe i, uważające je za nietykalne, nie obciążać żadnemi zastrzeżeniami, chociażby do tego skłaniały najbardziej nawet ciężkie interesy.

Wielką przeszkodą w akcji ratunkowej jest odłużenie, które nie pozwala na wyłączenie z pod solidarnej odpowiedzialności ani jednej morgi gruntu.

Ale też przy układach polubownych z wierzycielami, dość wcześnie rozpoczętych, dałoby się ten szkopuł wyminąć.

Owszem byliby oni kontenci, bo w razie zaniedbania gospodarki, a w konsekwencji subhastacji, wielu z nich spadłoby z hypoteki.

Powszechne zrozumienie potrzeby doprowadzićby w końcu musiało do utworzenia instytucji, pomagającej dobrom zagrożonym regulować interesy.

K. W.

Mowa Billrotha.

Dotykaliśmy już pobieżnie wygłoszonej w d. 2-im b. m. w delegacjach austrjackich mowy Billrotha, w której słynny chirurg przedstawił domniemane działanie w przyszłej wojnie broni obecnego systemu i wpływu na działanie to prochu bezdymnego.

Do mowy tej, pełnej ciekawych obliczeń, a dotykającej żywotnej wielce kwestji, powracamy raz jeszcze.

Krwawe to po wsze czasy było rzemiosło—wojna, dziś wszakże, wobec broni repetjerowej, dzieło zniszczenia do niebywałych dojdzie rozmiarów.

Billroth przypuszcza—a wobec szybko postępującej wynalazczości ludzkiej w sprawie zagłady wzajemnej nic w przypuszczeniu tem nieprawdopodobnego niema—iż wkrótce i aeronautyka swoje dorzuci trzy grosze i przy pomocy bateryj elektrycznych umożliwi zasypywanie przeciwnika piorunami.

Oto wyjątki z obliczeń Billrotha:

Doświadczenie lekarzy wojskowych dowiodło, iż rany, spowodowane pociskami armatniemi, nadzwyczajnie drobny przedstawiają stosunek w porównaniu z ilością ran, zadawanych palną bronią ręczną; o zranieniach białą bronią kawalerji, prawie że i wspominać nie warto, rany takie są poprostu rzadkością. Stosunek ten, wyrażony w liczbach, tak się mniej więcej przedstawia: 80 procent ran pochodzi od broni ręcznej palnej, 15 od pocisków armatnich, 5 zaś tylko od broni białej: bagnetów, lanc i pałaszów. Uwaga zatem obsługi lekarskiej w armjach na działanie broni ręcznej głównie winna być zwrócona.

Co do działania broni nowego systemu, nie posiadamy oczywiście żadnego jeszcze w tej mierze doświadczenia (krom rezultatów, otrzymanych z ostatnich rozruchów chilijskich, rezultatów wielce krwawych, a o których nie wspomina Billroth; *przyp. red.*), opieramy się jedynie na przypuszczeniach, mniej więcej prawdopodobnych.

Niektórzy wprawdzie mniej pesymistycznie patrzą na sprawę. Strzelać wypadnie z wielkich odległości, niewiele zatem będzie strzałów celnych, bój zaś ograniczy się głównie na manewrowaniu.

Tak sądzą jedni, zauważyć wszakże należy, iż manewrowanie to musi się przecie zakończyć spotkaniem.

Kula skutkiem siły rzutu nie ranić już tylko, ale dziurawić będzie na wylot, najtwardsze przebijając kości. Nie spotkawszy przeszkody na drodze, sięgnie aż na 1½ kilometra odległości. Ilość rannych wzrośnie bardzo, a choćby to małoznaczne były nawet rany, zawszeć ubytek wywołują w szeregach poważny. Tu należy nadto wziąć w rachubę szybkość strzałów i proch bezdymny, ułatwiający wielce dokładne spostrzeganie celu, podczas gdy dawniej po dziesiątym już strzale otaczały żołnierza grube kłęby dymu i strzelano już dalej na wiatr.

Skutkiem dalekonośności broni utrudnionem będzie również na przyszłość opatrywanie rannych, których przenosić wypadnie na daleki dystans, w ślad za tem wypadnie zwiększyć i to zwiększyć bardzo obsługę sanitarną.

Mówca, omawiając sprawę prochu bezdymnego, wnosi, że przypuszczanie szturmów w zwartych kolumnach stanie się niemożliwością, narażałoby bowiem na zagładę całe oddziały. Równie opłakaną w skutkach będzie walka na forpocztach, stanowiąca rodzaj polowania na ludzi. Czatuje tu jeden na drugiego i byle ślad przeciwnika dojrzał, daje ognia, jak do zwierzyny, chybiając rzadko.

Jakąż zaś będzie śmiertelność, gdy żołnierz, rozwścieczony oporem przeciwnika lub uniesiony zapałem, na oślep rzuca się w ogień. Na poparcie słów swoich Billroth przypomina epizod z bitwy pod Weissenburgiem, w którym szturmujący oddział niemiecki stracił po kolei wszystkich oficerów, francuzi zaś równe ponieśli straty.

Przykład entuzjazmu bojowego podaje Billroth, wymieniając jednego z oficerów francuzkich, 18-letniego niemal chłopaka podówczas, który w jednej z bitew wojny francuzko-pruskiej, mimo 14-tu postrzałów, chorągwi nie wypuścił z ręki.

---

co już jest specjalnością naszych publicystów, jeszcze od czasu walki romantyzmu z klasycyzmem. Ta biegłość w sprawach sanitarnych, ten zmysł do patologji, z jakim z pierwszego wrażenia umieją oni odróżniać pierwiastki zdrowe od niezdrowych—jest rzeczywiście godnym najwyższego podziwu.

Żyjąc trochę zdala od głównego ogniska naszego ruchu umysłowego, nie znam wszystkiego, co się u nas teraz o sztuce pisze. Kilka jednak kartek z pism bardziej poczytnych i pisanych przez autorów, mających widocznie wpływ na opinje ogółu, daje pewną miarę tego, co u nas o impresjonizmie ludzie wiedzą i myślą. Sądzę, że sprawdzenie tych drukowanych opinij za pomocą porównania ich ze zjawiskami artystycznemi, do których są stosowane, może najlepiej wykazać ich wartość i znaczenie dla teorji sztuki. W sztuce, jak i gdzieindziej zresztą, trzeba unikać szerzenia zdań, za któremi nie stoją fakty, prawa ścisłe i loiczne rozumowania; trzeba unikać brania wyrazów za rzeczy, jeżeli się nie chce marnować czasu, siły i... papieru, a nadewszystko jeżeli się nie chce szkodzić tym sprawom i ideom, o których się mówi i pisze. Oszczędność i rozwaga w tym kierunku, zwłaszcza u nas, byłaby zbawienną. Najzaciekłejsza walka polemiczna, kiedy chodzi o rzeczywiste przekonania, chociażby była prowadzoną z największym nakładem energji i nadużyciem słów jest pożyteczną, ale ten worek pustych frazesów, którym nieustannie szermuje nasza estetyka, zmieniając co parę lat wyrazy, a pozostając przy dawnej nieświadomości—jest poprostu haniebny!

W sprawie impresjonizmu, jak i w innych kwestjach z teorji sztuki, można się zawsze spotkać z tem, że teoretyczne określenie pewnego kierunku, powstałego gdzieindziej i sformułowanego przez jego twórcę, jest mniej lub więcej, *co do słów*, dokładnie powtórzone u nas. Z chwilą jednak, w której tę, przyjętą z zewnątrz, formułkę przychodzi zastosować do mierzenia lub objaśnienia zjawisk artystycznych, następuje katastrofa. Formułka niezrozumiana, nieoceniona krytycznie, przyjęta na wiarę z pogardą lub uwielbieniem, w praktyce nic nie wyjaśnia, nic nie tłumaczy, nic nawet nie określa. Jest zwykłym grotem frazeologicznym, którego używa się dlatego, iż pisząc w tym a w tym czasie o sztuce, wypada używać tego a nie innego terminu, tak jak w czasie wyścigów powtarza się: *hurdle race*, *beaten handicap*, lub coś podobnego, nie koniecznie rozumiejąc co to znaczy; jak w korespondencjach z Berlina pisze się koniecznie o militaryzmie, z Paryża o *fin-desiéclizmie*, a mówiąc o wieku dziewiętnastym wspomina się o newrozie, jeżeli się ma uchodzić za człowieka, stojącego na wysokości umysłowej swego czasu.

Dla człowieka, związanego ze sztuką fachem lub zamiłowaniem, niema nic bardziej interesującego nad powstawanie nowych talentów i kierunków, które oczywiście stają się natychmiast fermentem dla opinji, gruntem dla rozwoju nowych pojęć i co za tem idzie hasłem do walki i to nietylko walki o prawdy, ale również o istnienie, o stanowisko społeczne jednostki. To też berlińska wystawa nęciła bardzo jako sposobność poznania nowych w sztuce kierunków, a następnie jako możność sprawdzenia krążących u nas o tych kierunkach opinij.

Takie sprawdzanie od czasu do czasu pojęć i idei, będących w obiegu, jest nietylko interesujące, lecz może być i pożyteczne, gdyż fałszywe pojęcia, rozpowszechnione u czytającego ogółu, prowadzą bardzo często do zgubnych nieporozumień między sztuką i publicznością, nieporozumień, na których i jedna i druga tracą zbyt dużo.

(D. c. n.) *Stanisław Witkiewicz.*

Zkąd inąd, proch bezdymny ułatwi demontowanie dział czyniąc je nieszkodliwemi.

Wiadomo, iż na zakończenie mowy swojej, Billroth z naciskiem domagał się znacznego pomnożenia oddziałów sanitarnych w armjach i powrócenia do życia akademij wojskowo-lekarskich. (=)

Od administracji

Z powodu kończącego się kwartału i roku, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty na rok przyszły 1892-gi, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż fabryki zabawek zaopatrzone zostaną w specjalne wykazy farb nieszkodliwych, jakie mogą być użyte do zabarwiania wyrobów wzmiankowanych fabryk.

= Według informacyj dzienników petersburskich, poruszona została kwestja zachęcenia aptek do produkowania preparatów farmaceutycznych, sprowadzanych obecnie przeważnie z zagranicy.

= Z powodu omyłek, zdarzających się przy sporządzaniu lekarstw skutkiem używania przez lekarzy mniej znanych synonymów środków aptecznych, rada lekarska przy departamencie ministerjum spraw wewnętrznych zaleciła lekarzom rządowym oraz wolno-praktykującym, aby w receptach używane były wyłącznie synonimy, zawarte w russkiej farmakopei, a nadto, aby recepty, o ile możności, pisane były wyraźnie.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerja spraw wewnętrznych i dóbr państwa zwróciły uwagę na robione w Ameryce próby wywoływania sztucznego deszczu. W tych dniach w petersburskiem Towarzystwie rolniczem o próbach tych mieć będzie odczyt asystent przy katedrze klimatologji i meteorologji w uniwersytecie petersburskim, Baranowski.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, że jedna z izb skarbowych w Królestwie Polskiem podniosła kwestję, czy ustanowiona przez prawo z d. 29-go grudnia 1887-go r. opłata na utrzymanie sądów gminnych ma być pobierana od świadectw subjektów handlowych. Wskutek tego departament handlu i przemysłu w okólniku z d. 22-go listopada r. b. zawiadomił izby sądowe, że powyższa opłata ma być pobierana od wszystkich wogóle świadectw subjektów handlowych, wydawanych w gubernjach Królestwa Polskiego. Na tej zasadzie p. prezydent m. Warszawy polecił kasie pomocniczej miejskiej, aby, zaczynając od d. 19-go grudnia, ściągała rzeczoną opłatę od świadectw subjektów przy wnoszeniu opłaty gildyjnej, a mianowicie: od świadectw subjektów 1-ej klasy po rs. 5 kop. 25, a drugiej klasy po kop. 90.

= Rada miejska dobroczynności publicznej zawiadomiła magistrat, iż reprezentant syndykatu francuzkiego, p. Martin, oświadczył w kwestji nabycia nieruchomości szpitala Dzieciątka Jezus, iż wartość gruntów, które mają być użyte pod rozszerzenie nowych ulic, powinna być potrąconą z ogólnego szacunku, jak również, że miasto winno wybrukować też ulice i urządzić betonowe trotuary. Rada miejska, biorąc na uwagę, że doprowadzenie rokowań o nabycie tych nieruchomości nastąpić może, o ile magistrat zdeklaruje się nabyć grunty pod ulice i wybrukować je, jak również urządzić chodniki, zażądała od zarządu miejskiego odpowiedzi w tym względzie. Magistrat oświadczył, że zmuszony do oszczędności pod względem wydatkowania sum miejskich, może przyjąć na siebie wypłacenie należności tylko za grunty, przeznaczone na regulację ulic: Zgoda, Szpitalnej, placu Wareckiego i zabrukowania jednej z nowoprojektowanych ulic, koniecznej dla komunikacji, jeżeli grunt pod nią zostanie ustąpiony miastu bezpłatnie.

= Według decyzji ministerjum finansów, wydanej o spadłych z etatu urzędnikach wydziału likwidacyjnego przy warszawskim kantorze Banku państwa, druga połowa pensji za czas od kwietnia do listopada r. b. wypłacaną im będzie jednorazowo z wyznaczeniem na ten cel sumy rs. 34,300, a wydatek ten pokryje się następnie z funduszów likwidacji po b. Banku polskim. Decyzja ministerjalna przyznaje również spadłym z etatu, jako pracującym blizko do końca r. b., udział w tantjemie, jaka przypadnie z zysków kantoru Banku za r. b.

= W oddziale pocztowym w Stepańcach, w gubernji kijowskiej, rozpoczęło się przyjmowanie telegramów w korespondencji wewnętrznej.

= Na wszystkich kolejach w całem państwie działy ekspedycji towarów pospiesznych mają być ku wygodzie publiczności odpowiednio zreformowane, a to w ten sposób, aby ekspedjowanie zasadniczo odbywało się przynajmniej 12 godzin dziennie (od 8-ej rano do 8-ej wieczorem), a jeżeli pociąg towarowo-osobowy odchodzi w innych godzinach, to ekspedycja trwać powinna aż do pierwszego dzwonka, t. j. na kwadrans przed odejściem ustawać. W miarę zwiększania się ilości towarów do ładunków, liczba oficjalistów i urzędników powinna być odpowiednio zwiększona, aby interesowani nie czekali.

= Od kilku dni fabryka wagonów na Solcu, firmy Lilpop, Rau i Löwenstein, odstawia na stację kolei wiedeńskiej zamówione przez zarząd tejże kolei, a wykończone we wspomnionej fabryce nowe obszerne wagony do przewozu węgla, których brak w ostatnich czasach kopalniom sosnowickim dotkliwie uczuwać się dawał. Nowe węglarki mieszczą 750 pudów ładunku, a odstawiane są z Solca na stację kolei wiedeńskiej przez aleje Jerozolimską.

= Sąd okręgowy piotrkowski w wydziale cywilnym ogłosił upadłość firmy tomaszowskiej „Zussman Bornstein" w osobach: wdowy Ryfki Sury Bornstein i Feliksa (Froima, Hersza) Bornsteina i polecił ich osadzić w więzieniu warszawskiem za długi. Sędzią komisarzem upadłości zamianowany został członek sądu G. W. Białow, kuratorem zaś adwokat przysięgły Józef Kohn.

= W roku przyszłym z inicjatywy ministerjum dóbr państwa w różnych miejscowościach państwa mają być otwarte stacje agronomiczne.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia polecam pp. komisarzom cyrkułowym zobowiązać właścicieli domów, aby w celu zapobieżenia kradzieżom, jakie wskutek wydalenia się mieszkańców z lokali mogłyby się zdarzyć, stróże posesyj w wigilję, oraz podczas dni świątecznych znajdowali się ciągle przy domach i rozciągnęli baczny nadzór nad niemi, zwłaszcza nad zakładami handlowemi, co należy zalecić stróżom przez starszych dozorców policyjnych. Wejścia, które przez stróżów nie będą strzeżone, należy bezwarunkowo zamknąć. Jednocześnie polecam dopilnować, aby patrole nocne, tak piesze i konne, ściśle wykonywały swoje obowiązki, sprawdzając osobiście, oraz przez swoich pomocników, czy strażnicy, tudzież stróże nocni znajdują się na posterunkach. Nadto komisarze cyrkułowi dopilnują, aby wszystkie szynki i traktjernie, mające wygląd szynków, w których niema jedzeń gorących, w wigilję Bożego Narodzenia, t. j. d. 24-go b. m. zostały zamknięte o godzinie 8-ej wieczorem i aby nie otworzono pomienionych zakładów wcześniej aż dopiero w drugie święto, t. j. d. 26-go b. m., w sobotę po ukończeniu nabożeństw w kościołach."

= Jutro, o godzinie 3-ej po południu, nastąpi zamknięcie kas w magistracie, z powodu rozpoczynających się świąt Bożego Narodzenia. Lombard również jutro zawiesza swoje czynności o godzinie 3-ej po południu, otwarcie zaś nastąpi dopiero w poniedziałek, jak i innych kas magistratu. W kasie poboru pokładnego czynności odbywać się będą i w czwartek do godz. 1 ej z południa, otwarcie zaś nastąpi dopiero w sobotę, o godz. 10 ej rano i czynności trwać będą do godziny 12-ej w południe. Wydawanie wkładów w kasie oszczędności przy magistracie uskuteczniać się będzie w środę do wieczora, poczem nastąpi zamknięcie kasy na przeciąg dni dziesięciu, to jest przez czas dokonywania rocznych obrachunków.

= Zarząd miejski dozwolił kolei konnej zawiesić ruch wagonów w d. 24-ym we czwartek od godz. 4-ej po południu do godz. 12-ej następnego dnia.

= W ciągu miesiąca od d. 13-go listopada do d. 13-go b. m., jak donosi *Gaz. polic.*, było w teatrach osób: Wielkim 21,934, Rozmaitości 11,318, Letnim 9,218, Małym 3,868, Eldorado 459, w salach redutowych 2,200, cyrku 10,544, w Belle-Vue 1,779, Wodewilu 820, w sali Muzeum przemysłu na prelekcjach 3,210, na koncertach 748.

= Przewóz rekrutów na tutejszych kolejach z Królestwa Polskiego do Cesarstwa i odwrotnie ukończony zostanie najpóźniej do d. 12-go stycznia r. p., czyli trwać będzie jeszcze trzy tygodnie. Rekruci już przybyli, rozpoczną ćwiczenia od d. 29-go b. m., później zaś przybyli od d. 14-go stycznia r. p.

= Treść dzisiejszej 12-ej pogadanki pomologicznej p. Edmunda Jankowskiego jest następująca: Formy większe i mniejsze winorośli—okrywanie parkanów, murów i wysokich ścian szczytowych winorośią między oknami. Zasady cięcia na owoc. Operacje około winogron, zbiór ich, przesyłka i przechowanie.

= Obrońcy prokuratorji ogłaszają o następujących spadkach wakujących: po Wincentym Daniszewskim, zmarłym w 1857-ym r. rs. 194 rs. 69 kop., po Feliksie Stypułkowskim, zmarłym w 1890-ym r. 56 rs. 56 kop. i po Władysławie Sojeckim, zmarłym w 1876-ym r. w Wiedniu w kwocie 39 rs. 90 kop.; sędziowie pokoju zawiadamiają o spadkach: 1-go rewiru po Stanisławie Kuczyńskim, 4-go rewiru po Marjanie Racięckim, 14-go rewiru po Aronie Zakonil i 20-go rewiru po Oldze Mirkowiczównie.

= W dniu wczorajszym wyjechali: jeneralny konsul niemiecki baron von Rechenberg do Berlina, t. r. Siemionow i marszałek szlachty gub. wołyńskiej hr. Uwarow do Moskwy; przyjechali zaś: dowódzca 14-go korpusu jenerał-lejtnant Krzywobłocki z Lublina, naczelnik okręgu celnego jenerał-major Usow z Petersburga i szambelan Bujno z zagranicy.

= Z teatru.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Żywy posąg" z panną Marczelówną w tytułowej roli.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się: „Dzisiejsi" Gawalewicza i „Niespodzianki rozwodowe" Valabreque'a.

* W teatrze Małym jutro operetka Audrana „Pierścień rodzinny" z p. Zimajerową.

* Niebawem rozpoczną się w teatrze Wielkim próby z tragedji Byrona „Manfred".

Obsadę dzieła tego tworzą panie: Barszczewska, Marczelówna, Mirecka, Noiretówna i Rakiewiczowa, pp.: Borawski, Holtzman, Kotarbiński (postać tytułowa), Narkiewicz, Ładnowski, Trapszo i Waliszewski.

* „Bawidełko" Lubowskiego ukaże się już w przyszłotygodniowym repertuarze teatru Rozmaitości.

Ze sfer zakulisowych dochodzą nas o nowości tej najpochlebniejsze wieści.

* W teatrze Małym rozpoczęto próby z wodewilu „Węglarze".

* Setne przedstawienie „Ptasznika z Tyrolu", zapowiedziane na przyszłą niedzielę w teatrze Wielkim, rozpocznie się nie o godzinie 1-ej, lecz o 2-ej po południu.

Zmiana godziny ma za sobą wiele stron dobrych.

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienie odbywa się już w kasie zamówień, bez nadpłaty za zamówienie.

Ceny najniższe, t. j. czwartej kategorji.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 641, Rozmaitości 224, Małym (widowisko zawieszone) i w cyrku 153.

= Na kolonje letnie.

W dniu dzisiejszym między innemi odbywać się będzie sprzedaż z ustąpieniem pewnego rabatu na rzecz kolonij letnich w księgarni tanich wydawnictw Wacława Obuchowskiego (Szpitalna nr. 5-ty).

Przy sprzedaży asystować raczą panie: Marja Weryho i Dygasińska, oraz p. Adolf Dygasiński.

= Dwa sprawozdania.

Towarzystwo opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi ogłosiło drukiem jednocześnie sprawozdania za dwa lata: 1888 i 1889-ty.

W r. 1888-ym w zakładzie położniczym, utrzymywanym kosztem Towarzystwa, przebywało kobiet 180, a w roku następnym 266.

Wydatki na utrzymanie zakładu w pierwszym roku sprawozdawczym uczyniły rs. 4,185 kop. 53, w drugim rs. 4936 kop. 31½.

Oprócz tego na opiekę zewnętrzną, t. j. na zasiłki dla ubogich matek i utrzymanie dzieci, wydano w pierwszym okresie sprawozdawczym rs. 4,954 k. 83½, w drugim zaś rs. 5,624 kop. 58, wogóle w roku 1888-ym wydatki uczyniły rs. 10,421 kop. 97, zaś w następnym rs. 11,634 kop. 52½.

W roku 1888-ym urządzono przy zakładzie specjalny oddział, złożony z czterech łóżek dla mężatek, i na ten cel wydatkowano rs. 348 kop. 93.

= Wystawa nasion.

Wystawa nasion, mająca na celu wskazanie rolnikom i przemysłowcom źródeł nabywania pożądanych artykułów, jak niemniej ułatwienie wystawcom zbytu ich producentów, otwartą zostanie w d. 15-ym lutego 1892-go r.

Wystawa obejmować będzie pięć następujących działów: 1) nasion i wszelkich roślin gospodarskich; 2) nawozów pomocniczych; 3) produktów nabiałowych; 4) produktów przemysłu rolnego fabrycznego; 5) wytworów przemysłu domowego wiejskiego.

W wystawie mogą przyjmować udział i ubiegać się o nagrody wszyscy mieszkańcy Królestwa i Cesarstwa, przedstawiający okazy własnej produkcji; mogą być również wystawcami i cudzoziemcy, lecz bez prawa ubiegania się o nagrody.

Pragnący przyjąć udział w wystawie winni nadsyłać deklaracje do komitetu w Muzeum przemysłu i rolnictwa przed d. 1-ym stycznia r. 1892, same zaś przedmioty zadeklarowane dostawić na 10 dni przed otwarciem wystawy; tylko okazy, na przedstawieni

których w stanie świeżym zależeć może, przyjmowane będą do d. 14-go lutego.

Miejsca na ustawienie okazów udzielane będą bezpłatnie, koszty wszakże urządzenia i przyozdobienia wystaw ciążą na wystawców.

Byłoby do życzenia, aby wystawcy w dziale nasion i nawozów, obok deklaracyj przedstawiali świadectwa (pracowni chemicznej Muzeum, stacji oceny nasion Muzeum, lub stacji doświadczalnej w Sobieszynie) co do czystości i siły kiełkowania wystawionych nasion, procentowości mączki w kartoflach, cukru w burakach, lupuliny w chmielu i t. p., oraz co do składu chemicznego zaprodukowanych środków nawozowych.

O ileby powyżej wzmiankowane świadectwa nie były dostarczone przez wystawcę, to wskazane badania środkami Muzeum przeprowadzone zostaną, w tym jednak celu zadeklarowane okazy conajmniej na dni 10 przed otworzeniem wystawy dostarczone być winny.

Okazy, nadesłane po tym terminie, w pomienione powyżej świadectwa nieopatrzone, o nagrodę ubiegać się nie mogą.

— Baseny osadowe.

Mylną informację podaje numer wieczorowy jednego z pism codziennych o kosztach, jakie pociągnie za sobą całkowite wykończenie basenów osadowych obok stacji filtrów na Koszykach.

Koszt podany na 500,000 rs. wyniesie przeszło 680,000 rs., a mianowicie:

1) kupno placu pod budowę osadników 60,000 rs.;

2) ogrodzenie i uporządkowanie placu 20,000;

3) budowa samych osadników dla klarowania 1,200,000 stóp kubicznych wody na dobę 450,000 rs.;

4) skanalizowanie osadników 20,000 rs.

5) materjał filtracyjny, kanały dla wody czystej i przybory, regulujące odpływ wody czystej z osadników ku filtrom 100,000 rs.;

6) dodatkowe przewody dla wody czystej rs. 15,000;

7) rury łączące z wieżą ciśnień 15,000 rs.

Razem, jak wyżej, kosztorys przewiduje 680,000 rs.

Ze względu na okoliczność, iż nowych a dokładniejszych kosztorysów na roboty wspomniane niema, suma 680,000 rs. zatwierdzoną została na cel wspomniany, wątpliwości więc nie ulega, że w rzeczywistości wydatek conajmniej dosięgnie tej cyfry, jeżeli jej nie przekroczy.

— Cukrownia.

W dniu wczorajszym opuścił Warszawę, udając się do Kiachty, młody cukrownik, p. Stanisław Knollen.

Specjalistę wezwali współwłaściciele nowootwartej cukrowni, pp. J. Poradowski i C. Szymkiewicz.

Produkt nowej fabryki ma być wywożony głównie do Chin.

— Opóźnienie.

Kilka berlinek w drodze do Warszawy zaskoczyła kra.

Statki zatrzymały się na otwartej Wiśle i w razie roztopu byłyby narażone na uszkodzenie.

Dla zapobieżenia tej ewentualności właściciele przystępują do przebicia lodu i doprowadzenia berlinek do łachy.

— Hamulce elektryczne.

Inżenjer kolei władykaukazkiej, p. Erazm Jaszczołdowski, wynalazł system hamulców wagonowych, działających przy pomocy elektryczności.

Kontraktem, spisanym w Warszawie wspólnie z przybyłym technikiem firmy Wallers i sp. w Londynie wynalazca odstąpił prawo eksploatowania hamulców tejże firmie.

— Za granicą.

W porze przedświątecznej na różne produkty okolicznościowe przychodzą zamówienia nawet z zagranicy.

Dowodem tego wysłanie przez p. Wróblewskiego znacznych partyj pierników do Brukselli i Paryża.

Nadto z Nizzy zażądano dostarczenia choinki, kompletnie przybranej.

Boże drzewko w odpowiedniem opakowaniu zostało już wysłane za pośpiesznym frachtem.

— Choinki „gotowe".

Na targu za Żelazną Bramą kilku przekupniów zachwala choinki już ubrane.

Nowość nie znajduje nabywców, rodzice bowiem tradycyjne drzewka zwykli ubierać sami.

— Nic nowego...

Podaliśmy niedawno obiegający wszystkie dzienniki zagraniczne historyjkę, p. t. „Parasol swatem".

Pewien kielczanin donosi nam, że coś podobnego zdarzyło się w Kielcach.

Pan S., przechodząc podczas ulewy przez ulicę Staro-Warszawską, został zaczepiony przez jakieś dziewczę, ofiarujące mu swój parasol.

— A czy panienka mnie zna?

— Któżby nie znał pana—brzmiała odpowiedź.

Taki był początek rozmowy, zakończonej w parę tygodni później ślubem doletniego kawalera z młodziutką córką właścicieli sklepiku.

— Ujęcie kontrabandy.

Straż ziemska powiatu przasnyskiego ujęła tam pewną ilość miedzi w łomie, przeznaczonej dla jednego z większych kupców warszawskich.

Wyprowadzone śledztwo dostarczyło poszlak, że ów kupiec pozostawał w stosunkach z niejakim G., trudniącym się kontrabandą miedzi w powiecie przasnyskim, jako też z pewnym handlarzem w Królewcu, który skupywał starą połamaną miedź i wysyłał ją do G. do powiatu przasnyskiego.

Wypadek ten posłużył zapewne za podstawę do pogłoski, jaka znalazła niedawno echo w pismach tutejszych.

— W podróży.

Komisant handlowy M. K., powracając z Charkowa do Warszawy, zabrał znajomość z pewną pasażerką, która się nazwała Bertą Szenmanówną i przedstawiła jako nauczycielka języka niemieckiego.

W czasie podróży M. K. został uśpiony jakimś narkotykiem i przez kilkanaście godzin nie wiedział, co się z nim dzieje.

Przez ten czas złodziejka zabrała mu pugilares, zawierający około 300 rs., złoty zegarek z takąż dewizką, oraz kosztowny pierścionek ze szmaragdem i brylancikami.

Złodziejkę, dzięki rozesłanym telegramom gończym, schwytano już na granicy, a mianowicie w Podwołoczyskach.

— Zalew.

Pod № 5-ym przy ul. Kapitulnej, wskutek pęknięcia rury wodociągowej, nastąpił zalew mieszkania i sklepu.

Zanim powódź tę zdołano zatamować, woda zniszczyła towar i różne sprzęty.

— Przygniecenie.

W dniu wczorajszym przez ul. Aleksandrowską na Pradze, przy furgonie z browaru Machlejda szedł Stanisław Olkowski.

Z przeciwnej strony najechał jakiś wóz i przygniótł Olkowskiego do furgonu.

Nieszczęśliwy uległ złamaniu obu nóg i niebezpiecznemu uszkodzeniu klatki piersiowej.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 74-ym przy ul. Żelaznej.

— W obłędzie.

Dominik Szymankiewicz, mieszkaniec Tarczyna, dowiedziawszy się wczoraj o przegraniu procesu spadkowego, dostał obłędu.

W takim stanie przyszedł do brata swego, konduktora, zamieszkałego na Pelcowiznie i, bez żadnej przyczyny, zranił go kamieniem w głowę.

Następnie Szymankiewicz wbiegł na poddasze i, rozbiwszy okno, wyskoczył.

Szaleniec złamał nogę, a nadto przy rozbijaniu szyb pokaleczył obie ręce.

— Dzieciobójstwa.

Wczorajszego wieczora w ustępie domu pod № 17-ym przy ul. Dzielnej znaleziono zwłoki kilkomiesięcznego niemowlęcia płci żeńskiej, ze śladami gwałtownej śmierci.

W podwórzu domu pod № 40-ym przy ul. Leszno podrzucono nowonarodzone nieżywe dziecię, również uduszone.

— Poparzenie.

W jednem z mieszkań pod № 17-ym przy ul. Podwale, Kazimierz Sosieńko zapalił benzynę.

Gasząc ogień, uległ tak dotkliwym poparzeniom, iż z bólu stracił przytomność.

— Pożary.

W składzie odpadków pod № 34-ym przy ul. Targowej od pozostawionego garnka z węglami wszczął się pożar.

Pod № 3-im przy ul. Nowomiejskiej w mieszkaniu Kowalskiej zapaliły się różne sprzęty.

Wreszcie w zakładzie fotograficznym Anny Słomczyńskiej pod № 40-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście wynikł ogień.

W powyższych wypadkach domownicy pożar stłumili.

Wieczór kameralny.

Wczorajszy wieczór, poświęcony muzyce „pokojowej", był epilogiem serji bieżącej.

Instytut muzyczny w koncertach tych składa dowód rzeczywistej siły artystycznej swego składu nauczycielskiego, przyczyniając się w sposób poważny do ożywienia słabego wogóle ruchu muzycznego.

Program wczorajszy zawierał trzy dzieła F. Schubertha (ur. 1797, um. 1828), J. Raffa (ur. 1822, um. 1882) i Wł. Żeleńskiego.

Kwartet smyczkowy Schuberta (A minor z roku 1824-go) stanowi wśród wczorajszego otoczenia dowód tego niezwykłego, samorodnego talentu, który dosięgał wyżyn prawdziwej genjalności. Pomysły melodyjne leją się strumieniem, nigdzie nie rozbijającym się o trudności technicznego opracowania. Słuchacz darzony jest wrażeniem niezwykłej pogody, słodyczy, smętnej wesołości, która jest cechą tak odrębną tego pieśniarza.

Echem dalekiem, zmodernizowanem Schubertha jest niewątpliwie sekstet smyczkowy Raffa (G-minor op. 178 z r. 1872-go), w którym autor, zbierając spuściznę po wielkich swych poprzednikach, daje słuchaczom eklektyczną mozajkę. Przypomina się więc tutaj i Mendelssohn w naczelnym temacie pierwszej części (allegro) i Schumann w rytmice części drugiej (allegro molto) i finału, nutą zaś liryczną Schuberta nacechowaną jest najpiękniejsza cząstka utworu Raffa, mianowicie „Larghetto".

Rzecz niewątpliwa, że i żywioł indywidualny tego kompozytora zaznacza się niekiedy w tej pracy kameralnej, najdosadniej jednak widocznym jest on w fakturze zewnętrznej, płynnej, barwnej, przemawiającej całem bogactwem szkoły nowo-niemieckiej.

Tercet fortepjanowy Wł. Żeleńskiego (op. 22 E major) stanowi jedną z najpiękniejszych ozdób naszej literatury kameralnej. Do trzech części, z których się składa to dzieło, autor powtórzył motto Schillerowskiego „Dzwonu": *Vivos voco, mortuos plango, fulgura frango.*

Najpiękniejszą bezwątpienia częścią tej pracy, jest środkowa „Elegja" o tematach szerokich, prawdziwie głębokich. Karta ta nadaje całemu utworowi znaczenie trwałe, wybitne, godne stanąć obok najpiękniejszych natchnień muzy współczesnej.

W pierwszej części i finale, obfitującym w pomysły oryginalne, przeważa czynnik akademickiej roboty, nie wyzyskującej w kontrastach całego bogactwa tematycznego.

Za wybór tego dzieła w każdym razie należy się szczera podzięka, przypomniało bowiem ono jeden z najcenniejszych wytworów sztuki naszej.

Partję fortepjanową wykonał p. Breykner.

Smyczkom przewodził, jak zwykle, p. Barcewicz, obok którego skupili się pp.: Stiller (skrzypce), Jakowski i Noskowski (altówki), Cink i Waghalter (wjolonczele).

Powodzenie, jakie stale towarzyszyło tej serji wieczorów, poświęconych muzyce „pokojowej", powinno zobowiązać Instytut muzyczny do dalszego propagowania tego jednego z najszlachetniejszych działów poważnej sztuki. Skarbnica zaś arcydzieł klasycznych szczególniej na programach winna być uwzględnianą, stanowi bowiem ona źródło największego i najpewniejszego dotąd zadowolenia słuchaczów.

Stanisław Ciechomski.

Taryfa na żelazo.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg 20-go grudnia.

W dniach: 15, 16 i 17-ym b. m. zjazd ogólny przedstawicieli kolejowych rozpatrywał przesłaną mu do zaopinjowania przez komitet taryfowy ministerjum finansów kwestję ustanowienia opłat przewozowych dla żelaza i stali.

Jak wiadomo, zwołana w czerwcu r. b. specjalna komisja, w której brali także udział przedstawiciele przemysłu górniczego Królestwa (zakłady starachowickie reprezentował p. Henryk Ciechowski, hutę bankową p. Zwoliński, zakłady wschodniego okręgu górniczego p. Olszewski), sformułowała w kwestji powyższej wnioski, mające służyć za podstawę do ustanowienia zasad do reorganizacji taryf, istniejących na przewóz żelaza i stali.

Elaborat tej komisji roztrząsany był przez komitet taryfowy, który, uznając potrzebę zapobieżenia zbytecznemu dowozowi żelaza i stali z zagranicy, na posiedzeniach d. 1, 4, 8 i 25-go czerwca oraz 1-go lipca r. b. ustanowił zasady klasyfikacji i taryfowania, w następstwie zaś przekazał je ogólnemu zjazdowi przedstawicieli kolejowych dla poczynienia uwag, mogących się nasunąć przy rozpatrywaniu tej kwestji przez przedstawicieli wszystkich kolei zainteresowanych.

Elaborat ten proponuje rozgatunkowanie żelaza i stali na cztery kategorje.

Do pierwszej kategorji należy blacha biała i czarna, nie wyrobiona, żelazo pokryte ołowiem lub cynkiem, a również i towary, zaliczone poniżej do drugiej i trzeciej kategorji, skoro tylko oddane będą do przewozu w opakowaniu, a mianowicie w beczkach lub skrzynkach zabitych.

Druga kategorja obejmuje: z grupy 32-ej żelazo i stal wszelkiego gatunku nie w wyrobach, a mianowicie żelazo w arkuszach i żelazo fasonowane (okrągłe, kwadratowe, faliste i t. p.), nie pokryte ani ołowiem, ani cynkiem i bez opakowania, z grupy 33-ej zaś belki, kolumny, słupy, krokwie, nowe relsy, połączenia relsowe, ramy żelazne z przyśrubowanemi do nich relsami i podkładami dla przenośnego toru żelaznego, rury wszelkiego rodzaju, podkłady żelazne, stalowe i lane, krzyżownice, koła, osi oraz bandaże w stanie surowym.

Do kategorji trzeciej zaliczono następujące przedmioty, w razie, jeżeli takowe przesyłane zostają bez opakowania: z grupy 32-ej wysyłane bez opakowania lub w odkrytych beczkach i skrzynkach: okruchy surowcu, opiłki i okruchy żelazne, stalowe i blaszane, żelazo w gęsiach, z pieców pudlingowych i wysokich, surowiec wszelaki i stal w bryłach, zaś z grupy 33-ej relsy stare.

Czwartą kategorję stanowią: ruda żelazna i manganowa.

Przedmioty pierwszej kategorji zaliczone zostały do klasy III-ej; przedmioty drugiej kategorji, przewożone na odległość 1 — 300 wiorst, do klasy

V-ej; na odległość zaś przenoszącą 300 wiorst, do klasy VI-ej taryfy wwozowej; przedmioty trzeciej kategorji do klasy VII-ej, a surowiec i przedmioty, wymienione w kategorji trzeciej pod literą *a*, z grupy 32-ej, sprowadzane dla przerobienia ich w fabrykach, do klasy VIII-ej taryfy wwozowej.

Co się tyczy przedmiotów czwartej kategorji, to do nich stosować należy szemat, zaczynający się od $\frac{1}{65}$ kop. od puda i wiorsty ze zmianami, wykazanemi niżej dla różnych odległości.

Dla objaśnienia osób interesowanych nadmienić wypada, że szemat taryfy wwozowej określa zasady do obliczenia opłat przewozowych w następujący sposób: na przestrzeni do 625 wiorst w klasie III-ej $\frac{1}{15}$ kopiejki, w klasie V $\frac{1}{24}$ kop., w klasie VI $\frac{1}{30}$ kop., a w klasie VII $\frac{1}{36}$ kop. od puda i wiorsty ze zwykłem procentowem obniżeniem za odległość: na przestrzeniach dłuższych niż 625 wiorst, nie przenoszących jednak 1,000 wiorst, dodaje się do opłat obliczonych za 625 wiorst w klasach III i V $\frac{1}{100}$ k., a w klasach VI, VII i VIII $\frac{1}{125}$ kop. za pud i wiorstę, na przestrzeni dłuższej niż 1,000 wiorst do opłat, obliczonych podług powyższych zasad, dodaje się za każdą dalszą wiorstę $\frac{1}{100}$ kopiejki przy przewozie towarów zaliczonych do III klasy, $\frac{1}{125}$ kopiejki przy przewozie towarów, należących do V klasy i $\frac{1}{150}$ kopiejki przy przewozie towarów zaliczonych do klas VI, VII i VIII-ej.

Większość kolei zgodziła się na projekt powyższy, który z dołączeniem uwag, poczynionych przez mniejszość kolei, a szczególnie przez przedstawicieli kolei około Moskwy położonych, przesłany został wczoraj przez zawiadującego sprawami ogólnego zjazdu przedstawicieli kolei russkich, departamentowi dla spraw kolejowych do zatwierdzenia. *R.*

Ceny bieżące.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego*.)

Nieszawa 18-go grudnia.

Na targu dzisiejszym płacono za korzec: pszenicy wyborowej rs. 7.50—7.80, średniej 7.50 (zdrożała), żyta 7.15 do 7.50, jęczmienia rs. 5—5.20, grochu 7—7.50, owsa rs. 3.30—3.60, kartofli rs. 2.40, wyki 5.50—5.70.

Dowóz znaczny, pokup ze strony handlarzy zagranicznych silniejszy.

Pud mąki pszennej rs. 2.20—2.40, żytniej 2.25; kaszy krakowskiej garniec od 60—64 kop., masła funt 30 do 36 kop. (zdrożało), jaj mendel 36—39 kop. (zdrożały), śmietany kwarta 25 kop.

Ryby: szczupaki funt 20—25 kop., sandacze 20 kop. Kaczki sztuka od 40—60 kop., gęsi od rs. 1—1.30 (staniały).

Mięso wołowe funt 10 kop., wieprzowe 11, baranie 9, cielęce od 8—12 kop. (zdrożało).

Pieczywo pozostaje w dawnej cenie.

Z produktów, wysyłanych za granicę przez niektórych obywateli, koniczyna biała ma cenę 60 rs. za korzec wagi 245 funtów (korzec pruski). *S. K.*

*

Konin 18-go grudnia.

W dniu wczorajszym, jako targowym, płacono:

żyto	7.00 — 7.25	korzec
pszenicę	7.80 — 8.20	„
groch polny	8.00 — 8.50	„
jęczmień	5.50 — 5.70	„
tatarkę	6.00 — 6.15	„
owies	3.30 — 3.40	„
wykę	5.50 — 5.60	„
siemię lniane	7.50 — 7.80	„
kartofle	2.00 — 2.10	„
łubin żółty	2.60 — 2.70	„
„ niebieski	2.40 — 2.50	„
mąkę pszenną	5, 6, 7 i 8 k.	funt
„ żytnią	4 i 4½ k.	„

Ceny chleba wciąż po 4½ kop. za funt.

Masło od rs. 3—3.40 za garniec. Jaja do rs. 1.80 za kopę. Ceny za masło i jaja prawie u nas niebywałe.

Wyjąwszy kartofli, które skutkiem obfitszego dowozu, cokolwiek staniały, wszystkie inne artykuły zdrożały i dążność zwyżkowa wciąż się utrzymuje.

Dowozy z okolic wciąż nieznaczne. *D.*

*

Kozienice 17-go grudnia.

Na targu dzisiejszym płacono: za korzec: żyta 7.80, pszenicy rs. 9, jęczmienia rs. 5, owsa 2.70, grochu polnego rs. 5, kartofli rs. 2.40, buraków i marchwi rs. 1; cebuli ćwierć 60 kop., kwarta masła 45 kop., funt ryby 10 kop.

Funt chleba pytlowego 3½ kop., razowego 2½, mieszanego 2½ k. Funt mięsa wołowego dobrego 8 kop.

R.

*

Annopol (Rachów) 18-go grudnia.

Ceny surogatów zbożowych i roślin okopowych osiągnięte na ostatnim jarmarku, są następujące:

Za korzec pszenicy rs. 7.50, żyta rs. 6, jęczmienia 4.50, owsa 2.40—2.55, tatarki rs. 6, rzepaku rs. 8, kartofli rs. 1.35, cebuli rs. 4, marchwi 80 kop., kopa kapusty 45—60 kop.

Za kwartę kaszy jęczmiennej wymagają przekupnie miejscowi kop. 6, tatarczanej 3, a jaglanej 10.

Co do mąki, to za funt pszennej nr. 000 płaci się 6½ kop., nr. 00, 6 kop., nr. 0 kop. 5½, żytniej 5 k.

Chleb staniał o ½ kop. na funcie, obecnie funt pytlowego kosztuje 4 kop., razowego 3 kop.

Nabiał również staniał cokolwiek: masła kwartę płacimy obecnie 50 kop., mleka 5 kop. Za to jaja, wskutek zakupów handlarzy zagranicznych, odznaczają się ceną wysoką: obecnie cena kopy jaj wynosi rs. 1 kop. 5.

Mięso, sprzedawane w miejscowych jatkach żydowskich, jest dosyć tanie, za to nie odznacza się zbyt dobrym wyglądem. Za funt mięsa wołowego płaci się obecnie 8 k., baraniego zaś 4½—5 k.

Gęś kosztuje 50—60 kop. Tanie są również i krowy, które nabywać można w cenie od 25—40 rs.

Cena sążnia drzewa sosnowego wynosi rs. 5.

M. S.

Po posiedzeniu.

Uzupełniając sprawozdanie z wczorajszego ogólnego zebrania Towarzystwa kredytowego m. Warszawy podajemy kilka szczegółów z przebiegu rozpraw.

Przy zatwierdzeniu sprawozdania w kwestji bezseryjności listów zastawnych przemawiali pp.: Bardzki, Powichrowski i Maciejowski, odpowiadał zaś im ze strony władz Towarzystwa dyrektor Makowiecki.

Mówcy wykazywali straty, ponoszone przez stowarzyszonych przy konwersji pożyczek z powodu znacznych różnic kursu giełdowego oddzielnych seryj i proszą władze Towarzystwa o zbadanie tej kwestji i wypracowanie odpowiedniego projektu na zebranie ogólne. Poczem sprawozdanie zatwierdzono.

Przy dyskusji nad etatem p. Powichrowski udowadniał potrzebę wydania instrukcyj w Towarzystwie obowiązujących, na co ogólne zebranie się zgodziło.

Dalej p. Emil Marx wnosił, aby dodatki, proponowane przez władze Towarzystwa, z powodu drożyzny dla urzędników, nie pobierających 1,200 rs., rozciągnąć do wszystkich urzędników bez względu na pensje i wydatek na ten cel podnieść do 5,000 rs. P. Emil Wejdel, łącząc się z głosem poprzedniego mówcy, uzupełnił wniosek żądaniem, aby dodatek ten włączyć do pensyj stałych. Przy głosowaniu wniosek p. Emila Marxa utrzymał się 364 głosami przeciw 194 i etat ze wspomnianą podwyżką zatwierdzono.

Wniosek o etacie był ostatnim z porządku dziennego, poczem, po ogłoszeniu rezultatów wyborów, posiedzenie zamknięto.

Ogółem na zebraniu było 477 osób, rozporządzających 807 głosami.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 9-ej wieczorem, w kancelarji Towarzystwa wioślarskiego, odbędzie się sesja dawnego i nowo wybranego komitetu, celem ukonstytuowania nowego zarządu.

— Od d. 23-go grudnia dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dołączać będzie do listów zastawnych serji III-ej nowe arkusze kuponowe. W tym celu należy składać listy zastawne z właściwemi talonami. Do listów zastawnych, złożonych na depozyt zachowawczy w kasie głównej Towarzystwa, arkusze kuponowe bez zgłaszania się dołączone zostaną.

— D. 23-go grudnia, w magistracie m. Kozienice, gubernji radomskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa kozienickiego w ilości 35-iu partyj (wartości od 44—512 rs.), ocenionych na rs. 7,609.

— Do d. 23-go grudnia w kasie zarządu Towarzystwa akcyjnego warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod № 71-ym przyjmowane będą akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 30-ty b. m.

— D. 23-go grudnia, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 18-go b. m.: „Miłą kolendę przysposobił zarząd miasta wszystkim urzędnikom, nauczycielom i nauczycielkom, straży ogniowej, oraz rozlicznych kategoryj służbie miejskiej, przyznając wszystkim bez wyjątku z powodu panującej w mieście niebywałej drożyzny wszelkich artykułów żywności, jednorazowy t. zw. dodatek drożyzniany. Niezbyt wysokie są sumy, któremi rada uchwaliła wczoraj przyjść im w pomoc, dowodzą wszakże, iż ojcowie miasta odczuwają nader przykre położenie wszystkich pracowników miejskich i wobec rzeczywistej potrzeby postanowili w miarę funduszów osłodzić im dolę. Dla urzędników bez wyjątku przeznaczono po 75 złr., dla nauczycieli i nauczycielek po 50 złr., dla brandmistrzów straży po 40 złr. Inni otrzymali po 25 złr. i poniżej, aż do stróżów nocnych, na których przeznaczono po 10 złr. Uchwałami temi rada miasta zjednała sobie wdzięczność kilkuset rodzin. Wiceprezydentowi Krakowa, p. Friedlajnowi, który od długiego szeregu lat bezpłatnie lecz nadzwyczaj gorliwie pełnił swoje obowiązki, postanowiła rada wypłacić jednorazowo tytułem wynagrodzenia za urzędowe zastępstwo prezydenta kwotę 3,000 złr. Liczne instytucje prywatne poprzednio już przyznały pracownikom swoim czasowe podwyższenie płac, słowem zaznaczyć można, iż wobec dotkliwej dla wszystkich drożyzny, z licznych stron czynione są starania, aby, jeżeli nie całkiem zapobiedz, to przynajmniej złagodzić grozę rzeczywistej nędzy.— P. Lucjan Kwieciński, artysta lwowski, występuje gościnnie na scenie krakowskiej. Publiczność i krytyka życzliwie traktują artystę.

× **Osiedlanie cyganów.** Arcyksiążę Józef, znany opiekun cyganów na Węgrzech, przedstawił cesarzowi Franciszkowi Józefowi plan skolonizowania i stałego osiedlenia band koczujących. Drogą próby arcyksiążę założył nawet już jedną kolonję cygańską w pobliżu dóbr swoich w Alesuth. Zbudował tu mianowicie domy mieszkalne dla 60-iu rodzin koczowniczych, które rolnictwem i rzemiosłami zajmować się mają. Przewodnikiem kolonji tej mianował 20-letniego cygana, któremu za żonę najpiękniejszą z cyganek przeznaczył. Po przygotowaniu przez miejscowego proboszcza młodej pary do przyjęcia chrześcjanizmu, odbył się ślub ich uroczyście w Alesuth. Świadkami nowożeńców byli: arcyksiążę i dyrektor dóbr jego. Przy sposobności tej arcyksiążę wystąpił w stroju naczelnika cygańskiego i niósł, zwyczajem węgierskim, kij bambusowy, ubrany w wieńce kwiatów i krasne chusty.

× **Modrzejewska.** Dzienniki angielskie i amerykańskie podają codzień biuletyny o ciężkiej chorobie Modrzejewskiej.

× **Nieudana licytacja.** Licytacja, jaką Judic, aby nie pozostać w tyle za Sarą Bernhardt, Leonidą Leblanc i innemi bohaterkami dnia — i wieczorów urządziła u siebie, bardzo wypadła niefortunnie. Źle to wróży o jutrze *bibelotu* i cacek, jeżeli gromadzone przez artystkę tyle lat cenne przedmioty, w ogólnej sumie dały na sprzedaży publicznej zaledwie 234,000 fr. Z wyjątkiem kilku mebli i obrazów, nic prawie nie dosięgło ceny szacunkowej, szczególniej źle się powiodło z koronkami i klejnotami. Rywjerę złożoną z 46 brylantów, nabytą za 30,000 fr., sprzedano za 9,840, wielkie łóżko renesansowe z kolumnadą i baldachimem, z rzeźbionemi głowami i karjatydami, otoczone czerwonemi kotarami aksamitnemi i dywanami z XVI-go w. o wspaniałej pościeli koronkowej, poszło za 1,020 fr.; gabinet Louis XIII, z rzeźbionego hebanu za 3,000 fr. Tapety zdobiące klatkę schodową, a przedstawiające sąd Parysa i śmierć Agamemnona dały 1,000 fr. Inne w guście tym obicie z figurami i chińszczyzną 1,550 fr. Portret pędzla Aimé Perreta, przedstawiający Judic w naturalnej wielkości, nabył za 350 fr.—murzyn jakiś. Ów wielbiciel z pod równika, następstwem jest wycieczek artystki po krajach egzotycznych.

× **Uczynny prałat.** Pisma zagraniczne następującą podają anegdotę z życia Piusa IX-go. Pewnego dnia, gdy przyszły Papież arcybiskupem był jeszcze w Spoleto, zawiadomiono go, iż młody człowiek jakiś, wzbraniający się wymienić nazwiska swego, pragnie widzenia się z nim. Po krótkiem wahaniu się arcybiskup kazał nieznajomego wprowadzić. Młodzieniec to był znużony wielce i skromnie odziany. „Czy wasza ekscelencja przypomina sobie—zapytał—iż w czasie pobytu swego w Rzymie zwykł był odprawiać msze w kościele Panny Marji na Via Lata?"—„Przypominam"—odparł arcybiskup.—„Dama pewna z dwojgiem dzieci co dnia obecną na mszach tych bywała, a jedno z pierwszych sługiwało waszej ekscelencji przy ołtarzu. Była to królowa Hortensja z synami, Karolem i Ludwikiem." — „Wszystko to prawda—odrzekł arcybiskup zdziwiony—do czego jednak pan zmierza."—„Jestem właśnie Ludwikiem i przychodzę prosić waszą ekscelencję o schronienie." Tu objaśnił przyszły cesarz przyszłego Papieża, jako należał do bandy Sercognaniego, idącej na Rzym, w celu obalenia władzy doczesnej Ojca św. Spotkano w drodze wojska papiezkie i te ostatnie bandę rozbiły, on zaś sam kryje się przed policją. „O ratunek proszę—kończył młodzieniec—w imię matki mojej". I oto ukryto Ludwika Napoleona w zamku arcybiskupim, sam zaś arcybiskup udał się do Rzymu, gdzie wyprosił u kardynała Lambrurchiniego pasport dla księcia, poczem wyprawił go za granicę, opatrzywszy na drogę 1,200 fr., potrzebnym mu wielce zasiłkiem.

× **Doktorat.** Z Berna piszą do nas d. 17-go b. m.: Warszawianka, panna Justyna Salberg, po złożeniu egzaminu, uzyskała w tych dniach dyplom doktorski fakultetu medycznego za pracę p. t. „*Zersetzung des Traubenzuckers durch die Erysipen-coccen*". Pracę tę wykonała p. S. w laboratorjum prof. Nenckiego w semestrze ubiegłym.

× **Starożytne grobowisko.** Przełożony oddziału etnologicznego na wystawie czikagoskiej, Putman, ciekawe zrobił odkrycie w pobliżu Chillicothe (Ohio). Od wielu już miesięcy pod przewodnictwem Putmana prowadzą się w Ohio roboty około odkrywania starożytnych grobów indyjskich. Owóż w d. 14-ym z. m. pod nasypem, 500 stóp długim a 200 szerokim, w głębokości 14 tu stóp odnaleziono dobrze zakonserwowany szkielet męzki w zbroi

miedzianej. Głowę pokrywał miedziany owalny hełm, pod brodą miedziany klamrą spięty, na ramionach, piersiach, w okolicach żołądka i po bokach głowy znajdowały się również blachy miedziane. Jamę ustną wypełniały wielkie prawdziwe perły, po części jednak już zbutwiałe; dokoła szyi widniał sznur zębów niedźwiedzich i pereł. Obok leżał szkielet kobiety, co każe przypuszczać, iż natrafiono na parę małżonków, od sześciu wieków spoczywającą pod ziemią.

BAŃKI MYDLANE.

Fraszka.

Pan Paweł Piotra zastał z swoją żoną;
W sprzeczce się pozbył zębów prawej szczęki;
A w pojedynku, że był słabszą stroną,
Utracił ucho—lewe, Bogu dzięki.

W szpitalu, jęcząc, leżał dwa kwartały,
Doktor mu zabrał tysiączkę gotową...
Ale przynajmniej chwali go świat cały,
Że z awantury wyszedł—honorowo.

M. Rodoć.

— Dziś, w dziesiątym (ostatnim) dniu ciągnienia 5-ej klasy 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 21,829 rs. 4000 u kolekt. Sułkowskiej i Gawrylenko w Warszawie; nr. 5857 rs. 1000 u kolektorki Zienkiewicz w Warszawie; nr. 6083 rs. 1000 u kol. Gutman i Niżyckiej w Warszawie; nr. 11,527 rs. 1000 u kol. Hendyger w Warszawie; nr. 12,079 rs. 1000 u kolekt. Pelgrin w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nra: 2657, 2688, 3255, 3497, 4677, 6311, 6372, 7372, 11,369, 13,963, 15,241.

Na „Gwiazdkę" dla biednych dzieci.

Od Wandzi i Oresta rs. 1.—Mamka Marjanna za nieposłuszne zachowanie się składa rs. 1. — W dniu urodzin składa rs. 1 Lola Chmielińska.

Dla najbiedniejszej matki.

W jedenastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stasiunia Salkowskiego, przypadającą w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, matka składa rs. 3 dla najbiedniejszej matki, z intencją, aby jej drugi jedyny już syn Jerzy chował się zdrowo.

Na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja.

E. G. rs. 10.

Dla najbiedniejszych.

J. B. rs. 2.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Klementyna z Boczkowskich**

SADOWSKA,

obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 70, dnia 21 grudnia 1891 r. przeniosła się do wieczności. W głębokim smutku pozostali synowie, synowa, wnuczek i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 23 grudnia, to jest we środę, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4347—

Ś. p. Zofja z Popławskich

KLEMCZYŃSKA,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 20-go grudnia r. b. W głębokim smutku pogrążeni: mąż z synem, rodzice, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 23-im grudnia, t. j. w środę, o godz. **10-ej i pół** zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —1453—

†

Ś. P.

Teresa z Sołtanów

LISSOWSKA,

b. obywatelka ziemska,

opatrzona św. sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 20-go grudnia 1891 r., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w głębokim smutku synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 23-im grudnia, t. j. w środę, o godzinie **11-ej** przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1815r

† Za duszę

ś. p. Franciszka Groer,

doktora medycyny i żony jego **Zenobji ze Śleszyńskich**, odbędzie się w d. 23-im grudnia, t. j. we środę, w kościele św. Aleksandra, o godz. **10-ej i pół** żałobne nabożeństwo, na ktore córki i synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. 4446

† W dniu 23-im grudnia r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Franciszka Kosińskiego**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich oraz familję zmarłego. —1824—

† We środę, t. j. d. 23-go grudnia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Jana Józefa Rutkowskiego,

obywatela m. Warszawy, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **11-ej** przed południem nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 2—4460—

† We środę, dnia 23-go b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Jakóba Szymanowskiego,

odprawioną będzie o godzinie **9-ej** zrana, msza żałobna w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedm., na którą córka zaprasza. —1823—

† Dnia 23-go grudnia r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kaplicy literackiej przy kościele metropolitalnym św. Jana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. **Romana Holizera**, niegdy członka archikonfraternji literackiej. —1825—

† We środę, tj. dnia 23-go b. m., jako w dniu imienin ś. p.

Eweliny Wiktorji ze Świeżyńskich

Starzyńskiej,

w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odprawi się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana. —4426

† W dniu 23-im b. m., tj. we środę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Karola Kacperkiewicza,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostała żona wraz z córką i zięciem zapraszają. —4383—

† W dniu 24-ym b. m., tj. w wilję, jako w dzień imienin

ś. p. Adama Keller,

odbędzie się msza święta w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i i kolegów zmarłego. —4445—

† We środę, to jest dnia 23-go grudnia, jako w dzień imienin

ś. p. WIKTORA WERNIKA,

odbędzie się za spokój jego duszy msza żałobna w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godz. **11-ej** przed poł., na którą wdowa z dziećmi zaprasza. —4444

† **Za spokój duszy**

ś. p. Zdzisława Rutkowskiego,

artysty rzeźbiarza, we środę, dnia 23 grudnia, o godzinie **9-ej** rano w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4464—

† W dniu 23-im grudnia t. j. we środę, o godz. **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Wiktorji Kozłowskiej,

w kościele po-kapucyńskim, na które familja zaprasza. —4468

Z Petersburga.

Kijewlanin w oddzielnym artykule wstępnym oświadcza się przeciw projektowi ekspropriacji zapasów zboża.

„Jesteśmy głęboko przekonani—powiada gazeta—że przy zastosowaniu wywłaszczenia zboża bardzo wielu włościan nabrałoby przekonania, że skoro skarb zboże zabrał, skoro zapłacił, więc oni powinni dostać zboże darmo. A takie przeświadczenie musiałoby się odbić w straszny sposób na gospodarstwie włościańskiem i doprowadzić do rezultatów, jakich nie naprawiłyby całe dziesiątki lat. Włościanie opuściliby ręce, bo pocóż pracować, jeżeli rząd dostarcza im darmo żywności.

„Środek ten nie przeszedłby również bez rezultatów i dla większej własności. Przecież roczny rozchód właściciela ziemskiego kilkakrotnie nieraz przewyższa jego czysty dochód i w pewnych warunkach lepiej jest zrzec się renty, aniżeli narażać się na ryzyko produkcji. Renta z dziesięciny wynosi od 5 do 7 rs., a w r. b., wobec istniejących cen, sam zasiew kosztuje od 10—15 rs. na dziesięcinę, wszystkie zaś wydatki na przygotowanie gleby itd. wynoszą od 30—50 rs. Jednocześnie trzeba utrzymywać przez całą zimę inwentarz pomimo wysokich cen paszy, potrzeba żywić konie, kiedy pud owsa może dojść do rubla. Czyż nie dogodniej sprzedać ziarno przeznaczone na zasiew, likwidować swoje gospodarstwo i czekać lepszych czasów? Tem więcej, że niema potrzeby uciekania się do ostatecznej likwidacji. Można tylko do połowy albo do $1/4$ zmniejszyć ilość gruntów ornych, wyrzec się w tym roku nawozu, pozostawić bez zaorania gorsze kawałki gruntu, rozdać inne za połowę lub trzecią część urodzaju włościanom itd. Wszystko to właściciel ziemski może zrobić i wielu niewątpliwie tak zrobi, jeżeli rozpowszechni się myśl o rekwizycji i zrodzi obawy.

„Jeżeli jednak właściciele ziemscy tak potraktują sprawę przyszłych zasiewów, to w r. p. i następnych państwo może znów nie dorachować się kilkuset miljonów pudów zboża. Na nieszczęście, przytoczony przez nas proces likwidacji gospodarstw wiejskich w r. b., nawet bez wszelkich obaw rekwizycji, prawdopodobnie stanie się przynajmniej częściowo faktem. Już i teraz wiele gospodarstw rolnych w okręgu nieurodzaju likwiduje swoje interesy częściowo lub całkowicie skutkiem ponoszonych strat, braku środków i nader niepomyślnych warunków jesieni. Świadczą o tem całe obszary pól nieobsianych. Przez kilka lat utrzymywały się ceny, nie pokrywające kosztów produkcji, następnie przyszedł nieurodzaj, a w perspektywie jest jeszcze rekwizycja, a może obawa nowego nieurodzaju. Doprawdy, jakich jeszcze potrzeba warunków, aby rolnik nie opuścił rąk do reszty!"

Dzienniki petersburskie przed niedawnym czasem podały wiadomość, iż w Ameryce sprzedano kilkanaście obrazów malarza Wereszczagina za względnie niewysoką cenę 72,000 dolarów (po 5—18,000 dol.). W ostatnim numerze gazety *Nowosti* znajdujemy nadesłany do redakcji list wzmiankowanego malarza, który ze względu na ciekawe, przytoczone w nim szczegóły, zamieszczamy poniżej:

„Pozwól, panie redaktorze, iż dodam małe uzupełnienie do wiadomości, podanej w pewnej gazecie, z powodu sprzedaży moich obrazów w Ameryce. Oto nabyto je za względnie dość skromną sumę 80,000 (nie zaś 72,000) dolarów, t. j. około 160,000 rs. z tej przyczyny, że nie pozwoliłem ich sprzedawać według „sposobu amerykańskiego" ze sztucznym wydymaniem cen i ogłaszaniem publiczności cen, przewyższających dwakroć i trzykroć ceny rzeczywiste. Nie wiadomo wszystkim, że nawet w Rosji rozpoczyna się rozkrzewiać obrzydliwy zwyczaj ogłaszania cen wyższych od tych, podług których dokonano tranzakcji pomiędzy sprzedającym i nabywcą. We Francji, a zwłaszcza w Ameryce niema sprzedaży obrazów bez tego podstępu.

„P. Sontan, szef firmy *American Art Association*—ten sam, który narobił w Paryżu tyle hałasu z obrazem Milleta „Angelus" — proponował memu pełnomocnikowi, iż zapewni sprzedaży moich obrazów „wielkie sensacyjne powodzenie" (*great sensational success*), jeżeli pozwolone mu będzie podnoszenie ceny sztucznie za pośrednictwem osób podstawionych i ogłaszania publicznie fałszywych cyfr, co dałoby mu możność sprzedania za wyższą jeszcze cenę reszty obrazów. Ale ani mój pełnomocnik, ani ja, zapytywani telegraficznie, nie zgodziliśmy się na tę metodę sztucznego wydymania cen.

„Jako przykład owego „wielkiego sensacyjnego powodzenia" sprzedaży, przytoczę wymieniony już powyżej obraz Milleta „Angelus". Kto nie słyszał, że płótno to sprzedane zostało p. Sontan za 550,000 fr. do Ameryki i odprzedane znów do Francji za 700,000 franków? A tymczasem wszystko to jest *humbugiem*! Nigdy obraz ten nie był sprzedany p. Sontanowi za 550,000 fr. i nigdy ten ostatni nie odprzedawał go za 700,000 franków. Był on tylko wypożyczony na wystawę do Ameryki, a reszta to już czysto amerykański „bum", ułożony pomiędzy francuzem i amerykaninem w celu oślepienia lekkomyślnych i mniej doświadczonych kupców."

Tyflis. list. otrzymuje wiadomość z Teheranu, że rozpowszechniona za granicą pogłoska o podróży szacha perskiego do kraju zakaspijskiego jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

„Jeżeli — pisze korespondent — zdrowie pozwoli szachowi, to na wiosnę zamierza on objechać całą Persję. Jednocześnie mówią tutaj, że szach zamierza wysłać następcę tronu na wystawę powszechną do Chicago, chociaż duchowieństwo sprzeciwia się silnie temu projektowi. Jak wiadomo zresztą, w Persji odbywa się silna fermentacja religijna, podtrzymywana przez różnych fanatyków pseudo-proroków."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Zawichost 22-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Dziś, o godzinie 5-ej rano Wisła pod Zawichostem stanęła.

ZMIANA SYTUACJI.

Wiedeń 22-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Presse* wyjaśnia powody, dla których hr. Taafe zamierza powołać do gabinetu takiego przedstawiciela lewicy niemieckiej, który nie zarysował się w walkach parlamentarnych zbyt jaskrawo jako przewódzca stronnictwa. Jak zawsze, tak i tym razem chciał on uniknąć nadania gabinetowi swojemu charakteru wybitnie stronniczego w jakimkolwiek kierunku. *Presse* spodziewa się, że przyszła większość da się utworzyć z trzech wielkich klubów izby: lewicy, koła galicyjskiego i klubu hr. Hohenwartha.

REGULACJA WALUTY.

Budapeszt 22-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Węgierski minister skarbu Wekerle ma wraz z przedlitawskim ministrem Steinbachem, podczas feryj parlamentarnych poczynić wszelkie przygotowania do regulacji waluty.

PANIKA GIEŁDOWA.

Wiedeń 22-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ankieta śledcza izby giełdowej wydała orzeczenie w sprawie znanej paniki, wywołanej przez kłamstwo *Tagblattu*. Orzeczenie opiewa, że panikę wywołały pogłoski zewnętrzne, głównie zaś kłamliwy artykuł *Tagblattu*. Nazwiska winnych niewiadome.

TRAKTATY HANDLOWE.

Paryż 22-go grudnia. (*T. pr. Kur. War.*) — Izba deputowanych uchwaliła, wbrew wnioskowi Leona Saya, upoważnić rząd do zawarcia umów handlowych na podstawie taryfy minimalnej.

Wiedeń 22-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Żądanie, objawione przez niektóre dzienniki, aby przymierze z Niemcami przedłużono na cały czas trwania traktatów handlowych, t. j. do r. 1903-go, niema żadnej podstawy, ponieważ przymierze nie ma terminu ograniczonego. Mogłaby tylko być mowa o przedłużeniu przymierza z Włochami, które trwa do r. 1897-go, lecz na to chwila byłaby dzisiaj niewłaściwie obraną.

WOTUM NIEUFNOŚCI.

Bukareszt 22-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Izba deputowanych uchwaliła 78-u głosami przeciw 73 wotum nieufności dla rządu.

PRZEWRÓT W BRAZYLJI.

Londyn 22-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Biuro Reutera donosi z Espiritu Santo w dalszym ciągu: Powstańcy pod dowództwem jenerała Saraiva obsaczyli stolicę Santa Victoria. Z Rio de Janeiro wysłano wojska związkowe na odsiecz.

Berlin 22-go grudnia (*Tel pryw. Kur. War.*)— Według informacyj kolońskich, ks. Bismark, przyjmując dyplom obywatelstwa honorowego miasta Siegen, miał się wyrazić: „Gdyby niebezpieczeństwo zagrozić miało budowie, którą przez długie lata z kielnią w dłoni pracowicie wznosiłem, wówczas znajdę się na swojem miejscu."

Berlin 22-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd rozważa obecnie kwestję stałego dopuszczenia robotników z Królestwa do prowincyj wschodnich Prus.

Lipsk 22-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Sprowadzono tu zbiegłego do Ameryki dyrektora banku, Winkelmana.

Madryt 22-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na cześć bawiącego tu księcia Alberta pruskiego odbył się wielki koncert u dworu.

Bruksella 22-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Były minister Jacobs, przewódzca stronnictwa katolickiego, umarł.

Berlin 22-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **199 40** (wczoraj 200.50)
Ruble na dostawę **198 75** (wczoraj 199.75)

Z SĄDÓW.

Sprawę sądził parę dni temu drugi wydział kryminalny sądu okręgowego.

Na ławie oskarżonych zasiadł pruski poddany, Leonard Wieland, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż będąc skazanym z wyroku sądu okręgowego odesskiego na 3 lata rot aresztanckich za kradzież, a po odcierpieniu tej kary, na wygnanie z granic Cesarstwa rosyjskiego, co rzeczywiście spełnionem zostało w r. 1883-im, powrócił na wiosnę 1891 roku do Rosji i przez wójta gminy Krzyżanówek zatrzymanym został, gdy chciał nabyć od pewnego włościanina paszport.

Podsądny przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa.

Sąd, po wysłuchaniu wniosków prokuratorąi mowy obrońcy wydał wyrok, mocą którego Leonard Wieland skazany został na zasadzie 1 cz. 314 i 3 stopnia 38 artykułów kod. karn. na 2 miesiące więzienia i na wieczne wygnanie z granic Rosji. *Z. W.*

O nadużycie.

Mińsk 20-go grudnia.

Na d. 28-my stycznia naznaczono termin dla sprawy w izbie sądowej wileńskiej o nadużycia, które jeszcze przed kilku laty wykryte zostały w tutejszym powiatowym urzędzie poborowym.

Oskarżonych staje kilkadziesiąt osób.

W obronie obwinionych wystąpi p. Włodzimierz Spasowicz. *Ł.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Potrzebującemu adresu.*— Stale mieszka w Paryżu; szczegółowego adresu wymieniać nie potrzeba.

— *Panu W. K.* — Bezpłatna szkoła rysunkowa, plac Teatralny, 11.

— *Juljoromualdowi.*— 1) „*L'abbé Canstantin*" Ludwika Halevy (nie Galevi) jest przełożony na język polski. 2) W każdej księgarni, mającej książki francuzkie na składzie. 3) H. Berger: „Łatwa metoda gruntownego nauczenia się w krótkim czasie języka angielskiego z pomocą lub bez pomocy nauczyciela, z wymową w języku polskim przy każdem słowie", wydanie wznowione rs. 1 kop. 20. 4) Gramatyki języka tureckiego literatura nasza nie posiada.

— *Panu K. T.*—Czytelnia nowości, Nowy-Swiat, 21.

— *Panu W. S.*—Chcąc zużyty marmur doprowadzić do pierwotnego połysku, należy go na nowo odpolerować; czynność tę atoli może tylko wykonać specjalista.

— *Tkaczowi L.* — Każda większa księgarnia przyjmuje przedpłatę na pisma zagraniczne. *Faerber Zeitung* Ganswindta kosztuje rocznie rs. 5, z przesyłką zaś rs. 6 kop. 50.

— *Zwolennikowi „Kurjera"*. — „Spis nazwisk szlachty polskiej" hr. Dunin-Borkowskiego", wydanie z r. 1887-go, zawiera tylko wykaz nazwisk osób nobilitowanych, jak zresztą sam tytuł wskazuje. Opisy herbów znajdują się tylko w „Herbarzach" Paprockiego lub Niesieckiego, do nich więc po bliższe objaśnienia odsyłamy sz. pana.

GIEŁDA.

Warszawa d. 22-go grudnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały 200, co odpowiada kursowi 50 bez kosztów, otrzymane zaś nadto depesze brzmiały nader sprzecznie, twierdziły bowiem, iż depot się zmniejsza, a niepomyślne wiadomości z Petersburga wpływają osłabiająco na tendencję, oraz że pomimo sprzedaży in blanco tendencja zdołała się wzmocnić. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 50.05 (równia 199.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i pod naciskiem podaży obniżyo tę cenę do 49.90 (t. j. 200.40 m. za 100 rs.), podniesiono ją jednak, gdy się pokup wzmocnił do 50 (czyli 200 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś pomiędzy początkowym i końcowym kursem 5 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 30 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lutego r. p. po 50.15, w końcu stycznia r. p. po 50.15, 50.12½, 50.10, 50.07½ i 50.05, w końcu b. m. po 50 i 49.97½ i bardzo krótką, bo w d. 24-ym b. m., po 49.95.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 50.05, 50.02½, 50, 49.97½, 49.95, 49.92½, 49.90, 49.95 i 50, przy kursach zasadniczych po 49.97½ i 49.95. **Londyn** długi brano po 10.10½, a **krótki** po 10.10½ i 10.10, według ceduły. Za **Paryż krótki** osiągano, jak twierdzi ceduła, 40.37. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 86.15.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Wiedeń 86.20.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żą-dano za listy likwidacyjne po 97.65 i 97.25, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tys. rubli w sztukach mieszanych po 97.25. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.50 II-ej i III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych 1 em. z r. 1864-go po 240, orazkilkanaście lstów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201.50 Pożyczkę wewnętrzną 4% 1887-go I-ej em. ceniono po 95.50, zabrano kilka tys. po 95.20.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.85 I-ej ser. i po 100.35 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy V-ej s. po 100.20 i 100.15, oraz kilkanaście tys. tejże serji z odbiorem w końcu b. m. po 100.10 i 100.05. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano III-ej ser. po 100.75, IV po 99.75 i po 99.60 V-ej serji, której szukano po 99.25 i znaleziono kilka tysięcy po 99.45 i 99.40. Listów zastawnych m. Łodzi wzięto kilka tys. III-ej ser. po 98.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych rs. 1.63 7/12, 1.63½ i 1.63 5/12, oraz za kilkanaście tys. marek w gotówce po 49,97½ kop., przy żądaniu po rs. 1.63¾ za kupony celne, 50½ kop. za marki, po 86½ kop. za guldeny i po 40½ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.20, za Londyn krótki 10.11½, za Paryż krótki 40.50 i za Wiedeń krótki 86.40. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.72 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.32 — 2%. Dowozy dostateczne. Usposobienie mocne. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprzedaży spirytusu 11.70.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 22-im grudnia.—Pszenicy w dniu dzisiejszym ofiarowano 300 korcy. Przy małem zapotrzebowaniu ceny zdołały się utrzymać na niezmienionym poziomie. Za wyborową płacono 8.80 do 9 rs., za białą 8.70, ordynarną wcale się nie zajmowano. Żyta dostawa wynosiła zaledwie 50 korcy gatunku średniego, który po 7.80 sprzedawano. Owsa dowieziono 100 korcy i przy tendencji mocnej sprzedawano po 3.10 do 3.60, stosownie do gatunku. Grochu wystawiono na sprzedaż 20 korcy i za ładny towar płacono po 8.25. Za pud siana żądano 35—40 kop. i tyleż płacono. Pud słomy kupowano po 33—35 kop.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 21-ym grudnia Dowóz zboża w dniu dzisiejszym wynosił 16 wagonów, z tych 11 wagonów było żyta, 3 owsa i 2 wagony kaszy jaglanej. Tendencja targu zbożowego w ogóle niezmieniona. Żyto bez zmiany. Za wyborowe płacono po 135 do 137 kop., za średnie 132 do 134 kop., za ordynaryjne 128 do 130 kop. Tendencja dla owsa spokojna, płacono 92 do do 96 kop. za wyborowy, po 85 do 90 kop. za średni i 80 do 84 kop. za ordynaryjny. Kasza jaglana bez zmiany; płacono 140 do 155 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień mocniej, płacono 82 do 110 kop., względnie do dobroci ziarna.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 19 grudnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	84	wagonów
Owsa	4	„	165	„
Mąki żytniej	—	„	50	„
Mąki pszennej	—	„	34	„
Kaszy jaglanej	—	„	309	„
Kaszy gryczanej	—	„	14	„
Ryżu	—	„	1	„
Pszenicy	2	„	14	„
Jęczmienia	1	„	156	„
Grochu	—	„	2	„
Gryki	—	„	4	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	5	„
Łoju	1	„	12	„
Makuchów	—	„	3	„
Mąki kartoflanej	—	„	22	„
Cukru	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	1	„
Żelaza	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	8	wagonów	877	wagonów.

Mąka. W handlu mąką ruch był w tygodniu ubiegłym bardzo ożywionym; popyt dzięki zapotrzebowaniom przedświątecznym powiększył się, niemniej jednakże ceny nietylko nie zdołały się poprawić, lecz nawet mąka żytnia obniżyła się o 50 kop. do rs. 1. Powodem tego jest obfity dowóz zewsząd, przewyższający zapotrzebowanie. Mąka pszenna utrzymała się na dawniejszym poziomie, cena jej jednak jest trudną do określenia, gdyż bardzo jest zależną od warunków w jakich jest nabywaną, a tem samem barzo różną.

Odesa 15-go grudnia. (Rynek zbożowy). Bilans tygodnia ubiegłego streszcza się w jednem słowie: spokój. Z gubernij wewnętrznych nie nadchodzą wcale zapotrzebowania, i tylko młynarze miejscowi kupują cośkolwiek, lecz w nader niewielkich ilościach. Płacili oni za girkę dobrą rs. 1.21 za pud. Ziemstwo odeskie kupiło onegdaj 5,000 pudów pszenicy pośledniej po rs. 1.11 za pud. Browar miejscowy kupił partję jęczmienia na swoje potrzeby po 87 kop. za pud. — Zapasy tutejsze w chwili obecnej są zupełnie wystarczające, a od dnia ogłoszenia zakazu wywozu zboża, zdradzają nawet dążność do powiększenia, nawet pomimo licznych zakupów, dokonanych w tygodniu ubiegłym na rachunek gubernij wewnętrznych. Ponieważ zapasy żyta w Rosji południowej są już wyczerpane, nie można przeto liczyć na nowe dostawy tego ziarna do Odesy; z tego też powodu spodziewana jest w najbliższej przyszłości zwyżka żyta na rynku odeskim. Mamz do zanotowania fakt niebywały: import prosa zagranicznego do Rosji. W końcu tego tygodnia przybędzie do Odesy z Rumunji 50,000 pudów prosa, a w przyszłym tygodniu takaż sama ilość. Sprzedano w Odesie od 8-go do 14-go grudnia r. b.: pszenicy miękkiej 8,000 czetwierti wagi 9 do 9.32 pudów po 110 kop. do 126 3/0 kop.; girki 6,000 czetwierti wagi 9.04 do 9.20 pudów po 114 kop. do 122 kop.; żyta 1,500 pudów wagi 8.16 do 9.10 pudów po 119 do 130 kop.; jęczmienia 3,000 czetwierti po 80 kop. do 87 kop.; siemienia lnianego 4,000 czetwierti z domieszką 5% nieczystości po 158 kop. do 160 kop. i kukurydzy 800 czetwierti po 79 kop.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

	od 1 grudn. do 8 grudn. 1891 r.	od 8 grudn. do 14 grudn. 1891 r.	od 13 styczn. do 14 grudnia 1891 r.
Pszenicy ozimej	4,000	8,000	1,407,000
Sandomierki	—	—	54,850
Girki	10,000	6,000	1,280,100
Pszenicy jarej	—	—	11,800
Żyta	1,200	1,500	260,200
Jęczmienia	1,000	3,000	484,200
Kukurydzy	1,000	800	263,810
Siemienia lnianego	—	4,000	17,900
Rzepaku	—	—	1,700
Ogółem czetwierti	17,200	23.300	3,781,560

Zapasy zbożowe w Odesie wynosiły w dniu 14-ym grudnia: 41,000 czetwierti girki i 30,000 czetwierti jęczmienia na statkach, oraz 700,000 czetwierti pszenicy, 175,000 czetwierti jęczmienia, 20,000 czetwierti kukurydzy i 5,000 czetwierti żyta w śpichlerzach.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 15-ym grudnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Trostjaniecka fabryka Chrjakowowi 20,500pudów na stacji Trostjaniec na maj-czerwiec po rs. 4 22½, z zapłatą połowy należności po upływie 6 miesięcy; hr. Branicki rafierji branickiej z przyszłej produkcji 90,000 pudów z odbiorem w Kijowie na wrzesień-listopad po rs. 4.15, z zayłata połowy należności po upływie 6 miesięcy i 20,000 pudów z odbiorem w Kijowie na październik-grudzień po rs. 4.15; z zapłatą połowy należności po upływie 6 miesięcy. — Na eksport sprzedano: Halperin ek-portero 10,000 padów z odbiorem na stacji Odesa port na grudzień po rs. 3.42. Świadectwa wywozowe sprzedali spekulanci tutejsi spekulantom warszawskim na 2,000 pudów cukru po 93 kop.

Węgle kamienne bardzo mocno pomimo lekkiej zimy i dużej produkcji kopalń, co się wytłómaczyć nades silnem zapotrzebowaniem z Cesarstwa. Brak dowozu węgla angielskiego, dostarczanego zwykle statkami przybywającemi po zboże, które obecnie, z powodu braku eksportu, nie nadchodzą, zniewala odbiorców z Cesarstwa do zakupów węgla naszego. W kopalniach płacą obecnie rs. 50 do rs. 52.50 i rs. 55 za wagon, a w Warszawie rs. 90 do rs. 95 na stacji kolei warsz.-wied., bez rozwózki.

ARYTMOGRYF.

(Ułożyła A. Zaorska).

Zamieszczone poniżej liczby zastąpić literami, które winny utworzyć wyrazy następujące:

1) Spółgłoska.—2) Bogini.—3) Znak narodowości.—4) Kompozytor.—5) Grzyb.—6) Król asyryjski.—7) Rzeka w Królestwie.—8) Operetka.—9) Liczba.—10) Król polski.—11) Narada.—12) Miasto w Rosji.—13) Przyrząd rolniczy.—14) Rodzaj głosu.—15) Samogłoska.

Środkowe litery tych wyrazów utworzyć powinny poziomo i pionowo tytuł jednego z utworów scenicznych nieustannem cieszącego się powodzeniem.

10
15 9 28
22 17 15 12 15
1 19 11 11 16 7 16
10 16 23 6 21 15 1 3 15
11 15 17 2 15 7 15 11 11 15 1
7 16 23 13 21 20 16 23 13 21 16 6 15
10 9 15 11 21 7 16 3 21 9 5 1 19 17 4
11 16 23 13 2 13 21 16 23 11 16 24 9
10 19 7 16 15 9 19 20 11 3 16
16 19 7 11 5 17 16 4 2
6 14 15 1 3 8 20
18 1 19 7 15
15 17 9
4

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 344.

Wincenty Rapacki i Trzydziestolecie.

1) WiT.
2) ImbiR.
3) NarcyZ.
4) CytrynY.
5) ElberfelD.
6) NaraZ.
7) TarnowskI.
8) YounE.
9) RubenS.
10) AraraT.
11) PortoricO.
12) AbeL.
13) CielE.
14) KopieC.
15) IllimanI.
16) IserE.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: S. Szaldberg, H. Grützhaendler, S. i R. Eppelbaum, B. Feigin, E. Myślińska, F. Sieradzer, W. Bałażyńska, H. Wyczałkowska, Helena B. Emilja, Albr., E. Żołędzka, E. Grosshei, Aleksandra z Sewerynowa; panowie: J. i M. Mittelstaedt, H. Mentlich i L. Goldstein, L. Redlus, S. Baruch, Z. Garliński, M. i L. Lawendel, L. Fejgin, A. Buszek, H. Yock, A. Ciszewski, E. Zagrabiński, J. Horwitz, J. i F. Neumark, J. i A. Stefańscy, L. Możdżeński, Vercingetorix, J. Krygier; z prowincji: pp.: P. i T. Rabinowicz, Gustawa Doń. z Noworadomska, E. Cederbaum z Lublina, L. M. Truńczyk z Nasielska, W. Wuttke z Suwałk, M. R. i A. Rajchman z Piotrkowa, P. S. i M. B. z Kilc, F. Peczke z Elizawetgradu.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

Pięć nowych

PIEŚNI I ROMANSÓW

PIOTR MASCAGNI

na głos jeden (tenor, baryton i sopran) znajdują się ***pod prasą*** nakładem redakcji ***Echa muzycznego (Rajchman i Frendler) Warszawa. Senatorska 26.*** 1817r

NA ŚWIĘTA!

Najlepszem źródłem ***Win gwarantowanej czystości i uznanej dobroci*** są

Caves du Grand Hôtel d'Europe

(wejście od Czystej). Pomimo wysokiego kursu zagranicznej waluty, wyborowe gatunki jak bordoskie ***Medoc*** od rubla i burgundzkie ***Macon*** od 1 rs. 10 kop. dostanie. Wina ***węgierskie, reńskie, hiszpańskie*** otrzymują się z pierwszorzędnych domów a koniaki wykwintnego smaku ***A de Luze Courvoisier & Curlier*** są na składzie zalecane szczególniej przez lekarzy jako kuracyjne. 1763r

— Kupujący pierniki i czekoladę ***otrzymują przez cały grudzień 15% rabatu towarem.*** 1691r

Jan Wróblewski, Kapitulna 8.

STAROŻYTNOŚCI.

40 obrazów starej szkoły, porcelana saska, meble itp. dzieła sztuki do sprzedania. Podwale nr 5, m. 3. Od godz. 1—4-ej. 4311

— Notarjusz ***Stanisław Motyliński*** otworzył kancelarję ***w Grodzisku,*** w domu W-ej Dobrzańskiej pod nr. 42. 4407

Dr med. ***Adolf Kozerski,*** odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposi'ego w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 10, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Próżna nr 3. 4402



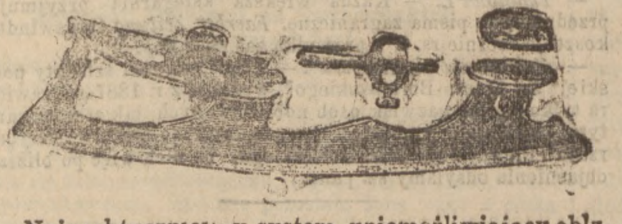
ZAKŁADY

Pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej

Leszno Nr 46, Miodowa Nr 2, Złota Nr 18 Wilcza Nr 58.

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia wypiekać będą strucle ***postne i maślane*** jakoteż przekładane makiem i masą migdałową i orzechową. Jutro i pojutrze wszystkie własne sklepy będą wciąż zaopatrywane świeżym i różnym towarem. Obfity wybór zaspokoi, mamy nadzieję, wszelkie żądania Szan. Publiczności. 4467

ŁYŻWY TURF.



Najpraktyczniejszy system, uniemożliwiający obluzowanie się łyżwy od obuwia a jednak nie psujący podeszwy jak w systemach Columbia etc. Cena rs. 6.

Wyłączna sprzedaż w składzie Broni i artykułów sportu ***Roberta Ziegler,*** ul. Trębacka nr 4 dom W-go Szeiblera.

Inne systemy łyżew podług cennika ilustrowanego od rs. 1. 1797

Dr ***Michał Szwykowski*** ordynator klin. chirurgicznej. Szkolna nr 1, od 5—7 po poł. Choroby weneryczne, skórne, pęcherza i dróg moczowych. 4359

NOWOŚCI.

w zakres galanterji wchodzące poleca

MAGAZYN

W. GOLIŃSKIEJ

gmach teatru. 4365

MAGAZYN FUTER 1777

TYTUSA KOWALSKIEGO

d. J. Penkala, ul. Senatorska nr 10 w Warszawie, urządził ***na Gwiazdkę tanią sprzedaż*** mufek, kołnierzy, boa i czapek oraz gotowych futer damskich i męzkich kożuszków itp. po zniżonej cenie.

PRAWDZIWA OKAZJA.

Ceny pozostałych towarów z wyprzedaży szkła i porcelany w filji ***St. Mioduszewskiego*** przy ulicy Wierzbowej nr 3

zostały jeszcze więcej zniżone.

Ostateczne zamknięcie nastąpi zaraz po świętach Bożego Narodzenia.

Tamże urządzenie sklepowe do odstąpienia.

NB! Skład główny przy ulicy Szpitalnej niezmiennie nadal egzystować będzie. 1791r

Zarząd

Towarzystwa Wzajemnej Pomocy

Subjektów Handlowych i Przemysłowych

m. Warszawy

zawiadamia niniejszem członków Towarzystwa, że w dniu 27 grudnia r. b., o godzinie 1-ej po południu w sali aleksandryjskiej ratusza odbędzie się wokalno-muzykalny poranek. ***Dotąd*** łaskawy współudział przyjąć raczyli: pani Helena Hohedlinger, panna Helena Fedecka, pp. Stanisław Barcewicz, Gustaw Czernicki, Mieczysław Horbowski i inni. Całkowity dochód przeznaczonym jest na wsparcie dla wdów i sierot, pozostałych po handlowcach.

Bilety nabywać można w kancelarji Towarzystwa (Miodowa 15), oraz w magazynach: G. Radke et A. Żelisławski (Miodowa 1), Rzęczykowski (Senatorska 6). 1809r

Fabryka odlewów żelaznych

w Blachowni (powiat Częstochowski) przyjmuje zamówienia na różne odlewy żelazne dla cukrowni. 4414

— We wsi Kocin powiatu Częstochowskiego ***do sprzedania tanio*** różne

PRZYRZĄDY, MASZYNY

mało używane itp. rzeczy pozostałe po spalonej gorzelni.

Bliższych objaśnień udzieli Wł. A. Kattner w Zagorusie pod Kłobuckiem. 4415

Kosztowne i skromne

ZEGARKI



ZŁOTE SREBRNE

wyłącznie fabryk pierwszorzędnych poleca

JAN LAUTERBACH

Zegarmistrz

NIKLOWE i STALOWE 143 Marszałkowska 143

1804r

KANTOR WEKSLU

Józefa Rabinowicza

Nr 11 plac Teatralny Nr 11

asekuruje

5% Pożyczki Premjowe I-ej em. od amortyzacji

po 60 kop.

bez żadnych innych kosztów.

Ciągnienie dnia 2 (14) stycznia 1892 r. 1715r

Wylosowane sztuki zamienia zaraz po ciągnieniu.

Bank Dyskontowy Warszawski

podaje do wiadomości, że z upoważnienia rady banku, począwszy od dnia 2 stycznia 1892 r. n. s., wypłacaną będzie przedpłata na dywidendę za rok 1891 na kupon 20-ty w stosunku 6%, czyli po rs. 15, na akcję: w Warszawie—w kasie banku, w Petersburgu—w kasie banku Międzynarodowego Handlowego i banku Russkiego dla handlu zewnętrznego; w Berlinie w kasie banku Niemieckiego. 4455

Azowsko-Doński

Bank Handlowy

Oddział w Warszawie

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że we czwartek, dnia 24 b. m. od południa, jak również w piątek dnia 25 b. m. i sobotę dnia 26 b. m. wszelkie czynności bankowe będą z powodu świąt Bożego Narodzenia zawieszone. 1820r

Teodozyjskie Wino

„EDAJA"

czerwone i białe

sprzedaż hurtowa (beczkami po 40 wiader) i detaliczna (skrzynkami od 12 do 50 butelek). Zamówienia wyłącznie w piwnicach „Edaja" w Teodozji. Cenniki na życzenie bezpłatnie. Adres: Teodozja, Erattowi Józefowiczowi Całkanamidze. 1816r

— P. ***Rudnicką Rafaelę*** prosi wiadomy ziemianin o odebranie listu z poczty Warszawa poste restante dla Rafała Rudnickiego. 4459

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, że na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów, potrzebnych dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy, w ciągu r. 1892, odbędzie się w biurze Rady Miejskiej dnia 18 (30) Grudnia r. b. w Środę, o godzinie 10-ej rano, licytacja publiczna w następującym porządku:

A. Przez opieczętowane deklaracje z głośnym przetargiem.

1) Mięso wszelkich gatunków, słonina i łój, tak dla wszystkich zakładów chrześcijańskich jak i dla starozakonnych, na summę rs. 56,685.—Vadium rs. 11,350.

2) Mięso wszelkich gatunków i słonina, dla szpitala obłąkanych w Tworkach, na summę rs. 16,765.—Vadium rs. 3,350.

3) Kasza, groch i ryż, dla wszystkich zakładów, na summę rs. 20,850.—Vadium rs. 4,200.

4) Mąka różnych gatunków dla wszystkich zakładów, na summę rs. 17,195.—Vadium rs. 3,500.

5) Płótno i drelich fabryki Żyrardowskiej, dla wszystkich zakładów dobroczynnych oraz szpitala obłąkanych w Tworkach, na summę rs. 17,552 k. 50.—Vadium rs. 1,760.

B. Przez opieczętowane deklaracje, bez głośnego przetargu.

Chleb i bułki dla szpitali:

6) Ś-go Ducha, Ewangelickiego, Ś-go Jana Bożego, na summę rs. 9,080.—Vadium rs. 1.820.

7) Ś-go Rocha, Ś-go Łazarza, praskiego, instytutów: Ś-go Kazimierza i Oftalmicznego i oddziału rekonwalescentów przy szpitalu Dzieciątka Jezus, na summę rs. 12,020.—Vadium rs. 2,400.

8) Wolskiego i Zapasowego, na summę rs. 2,630.—Vadium rs. 530,

9) Zakładów dobroczynnych dla starozakonnych, na summę rs. 6,410. — Vadium rs. 1,300.

10) Chleb dla Mokotowskiego instytutu, na summę rs. 774.—Vadium rs. 160.

11) Kasza, groch i ryż, dla szpitala obłąkanych w Tworkach, na summę rs. 5,035.—Vadium rs. 1,000.

12) Mąka różnych gatunków, dla szpitala obłąkanych w Tworkach, na summę rs. 9,120.—Vadium rs. 1,830.

13) Masło litewskie i jaja, dla wszystkich zakładów, na summę rs, 14.800.—Vadium rs. 3,000.

14) Masło litewskie i jaja, dla szpitala obłąkanych w Tworkach, na summę rs. 3,400. Vadium rs. 700.

15) Nafta kaukazka, dla wszystkich zakładów. na summę rs. 2,000. — Vadium rs. 400.

16) Owies, siano i słoma, dla wszystkich zakładów, na summę rs. 4,820.—Vadium rs. 970.

17) Owies, siano i słoma, dla szpitala obłąkanych w Tworkach, na summę rs. 2,050. Vadium rs. 410.

18) Świece, mydło, krochmal, farbka i soda, dla wszystkich zakładów, na summę rs. 3,504.—Vadium rs. 700.

19) Świece, mydło, krochmal, farbka i soda, dla szpitala obłąkanych w Tworkach, na summę rs. 545 —Vadium rs. 110.

20) Drzewo sosnowe dla szpitala obłąkanych w Tworkach, na summę rs. 264.—Vadium rs. 50.

21) Węgle kamienne dla szpitala obłąkanych w Tworkach, na summę rs. 12.300.—Vadium rs. 2,460.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę powyżej wymienionych przedmiotów dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy, powinni:

a) przy przyjęciu udziału w licytacji na dostawę wszelkich gatunków mięsa i słoniny, jak również kaszy, grochu, ryżu i różnych gatunków mąki, a także płótna i drelichu dla wszystkich zakładów dobroczynnych, złożyć w terminie oznaczonym, w Radzie Miejskiej, deklarację napisaną po russku, podług ustanowionego wzoru, wraz z należącem vadium i następnie osobiście uczestniczyć w głośnej licytacji.

b) do licytacji na pozostałe dostawy, należy w tymże terminie złożyć taką samą deklarację wraz vadium, na każdą dostawę oddzielnie, z wyszczególnieniem cen stanowczych na przedmioty dostawy, gdyż na takowe głośnej licytacji nie będzie i z licytantów ten tylko utrzyma się, którego ceny w deklaracji podane będą najniższe.

c) do licytacji na dostawę chleba i bułek, będą dopuszczeni li tylko właściciele piekarń, dla chrześcjańskich zakładów—chrześcjanie i dla starozakonnych—starozakonni; na dostawę zaś mięsa—rzeźnicy z professji, lub przynajmniej te osoby, które przedstawią zaświadczenie, że rzeczywiście trudnią się dostawą mięsa wielkiemi partjami, napr. dla wojsk lub wojskowych szpitali.

Warunki tyczące się dostaw, jak również wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**

21.0r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Syndyk tymczasowy massy upadłości Hersza Złotogóry i Joska Chila Wejsmana,

na zasadzie decyzji Sędziego Komisarza, niniejszem wzywa upadłych: Hersza Złotogórę i Joska Chila Wejsmana, niewiadomych z pobytu, aby stawili się w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, 11 (23) Grudnia 1891 r., o godzinie 12-ej w południe, jako w terminie wyznaczonym na ogólne zebranie rzeczonej massy upadłości. 1836

Seweryn Winnicki Adwokat Przys.

ODLEWY FASONOWE STALOWE.

BRACIA BAUERETZ

w Myszkowie, Dr. Żel. W.-W.

Fabryka Maszyn, **Odlewnia żelaza**, **Emalernia** pierwsza w kraju, **Odlewnia stali fasonowej**, **polecają: Walce, Koła zębate, Korby, Łączniki maznic, Koła wagonowe, Rozjazdy, Retorty, Garnki odtłuszczone, Ruszta** i t. p., według rysuuków lub modeli. 2084r

Bracia Lesser,

12, Rymarska 12,

polecają w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych, odpowiednie na

PREZENTA KOLENDOWE:

Żyrandole salonowe oraz **Kandelabry i Świeczniki.**
Lampy stołowe, wiszące i ścienne.
Serwisy stołowe angielskie tak zwane „Cauldon Ware,“ najznakomitszej fabryki w najnowszych fasonach i deseniach.
Garnitury angielskie na umywalnie.
Serwisy porcelanowe do herbaty.
Samowary i Maszynki do kawy.
Dywany strzyżone t. z. angielskie, pasowane oraz na pokrycie całych pokojów w nowych deseniach.
Chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe i ceratowe.
Wycieraczki kokosowe.
Wyroby z brązu i alluminium.
Albumy do fotografij w wielkim wyborze.
Wachlarze balowe ze strusich piór i fantazyjne oraz wiele innych praktycznych przedmiotów. 2061r

SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH,

Graniczna Nr 17, róg placu Żelaznej Bramy, 1-sze piętro.

Nie opłacając drugiego sklepu, jest w możności wszystkim kupującym ustępować znaczny rabat.

Poleca najnowszych fasonów kredensy, szafy i stoły kuchenne, pralnie, magle różnych systemów, kotły do parowania bielizny, maszynki do masła, wyrabiające takowe w3 minuty, lodownie pokojowe, pompki do piwa i krany powietrzne, wyroby bednarskie na fedry, waterklozety z wodą z pokrywami hermetycznemi i do proszku otwockiego, pokrywy hermetyczne do naczyń, oraz wszelkie przyrządy w zakres gospodarstwa wchodzące.—Cenniki na żądanie wysyłają się bezpłatnie.

Fabryka—Piękna № 30. Skład—Graniczna № 17, 1-sze piętro. 2I67R



!!Na Gwiazdkę!!



Wielki wybór złotych, brylantowych i srebrnych wyrobów, który zakupiłem przy nizkim kursie złota, sprzedaję **wyłącznie na Gwiazdkę o 30% taniej**

J. O. RADIN, Plac Teatralny № 11, po stronie ulicy Wierzbowej.
I-sza Filja Krakowskie-Przedmieście № 19, 3-ci dom od Trębackiej.
II-ga Filja w Łodzi, Piotrkowska № 39.

UWAGA! W filji mojej na Krakowskiem-Przedmieściu № 19, posiadam również w wielkim wyborze towary Kaukazkie i Bucharskie, stosowne na podarki, jako to: **Wyroby z puchu łabędziego, Chustki Orenburskie i inne, Pantofle wyszywane złotem i srebrem. Dywany Perskie** i t. p.—**Przedmioty Azjatyckie i Syberyjskie z różno-kolorowych kamieni, po cenach nader nizkich.**

PRZEDMIOTY **począwszy od rs. 1 do 200.** 2090R

C. Herbert'a „Poudre de l'Imperatrice,“ i C. Herbert'a „Poudre fine,“



polecamy jako najdoskonalszy puder dla twarzy we wszystkich odcieniach. Równocześnie polecamy puder tłusty

„HERBERTINE”

i wszystkie gatunki „Crême" i „Szminki" i t. d. C. Herbert, egzystujący od r. 1855, Dostawca Król. Nadw. Teatr. Właściciel Adolf Neumann. Berlin S. W. 76, Schützenstrasse, w blizkości Friedrichstrasse. **Nabywać można u wszystkich Drogistów i w Perfumerjach.** 1695r

„NA GWIAZDKĘ”

Garnitury meblowe dziecinne lalkowe, wielki wybór mebli fantazyjnych, meble wyzłacane, fotele na biegunach różnych fasonów wyplatane i w poduszkach, Toalety, umywalnie, pulpity do nut, żardinierki różnych fasonów — jak również świeże fasony garniturów salonowych, **wszystko po cenach stałych, umiarkowanych poleca**

Skład Fabryczny

AKCYJNEGO TOWARZYSTWA Fabryki MEBLI GIĘTYCH

„WOJCIECHÓW“

w gmachu Hotelu Europejskiego. 2066r

Największa Parowa Fabryka



Gorsetów,

egzystująca od roku 1878

Wilhelma Steiner,

ulica Świętokrzyzka 34.

NOWOŚĆ!!!

Specjalny fason staniczków do prostego trzymania się, nieszkodliwy dla organizmu, gdyż klatka piersiowa pozostaje zupełnie swobodną. Również fabryka przygotowała wielki wybór gorsetów w rozmaitych gatunkach, z najnowszych materjałów z ostatnich paryzkich fasonów oraz najnowszy fason gorsetów do sukien dekoltowanych, z czem się poleca Szan. Paniom Klijentkom 2006R

Wilhelm Steiner.

Najpraktyczniejsze przedmioty jako podarunki

na GWIAZDKĘ polecamy:

Dywaniki przed łóżka od kop. 75.
„ nad łóżka 2⅜ na 3½ łokcia **od rs. 2 kop. 50.**
Dywany salonikowe od rs. 4 kop. 85.
Serwetki fantazyjne od kop. 25.
Serwety na stoły i komody od kop. 85.
Kapy na łóżka od rs. 2 kop. 50.
Kołdry atłasowe od rs. 14.
Portjery, Gzymsy, Ambrasy, Wycieraczki, Chodniki, Firanki i Obicia meblowe, po cenach najtańszych w wielkim wyborze. 1976R

F. Bukowski i S-ka,

WIERZBOWA № 6.

Biorącym za 1 rs. dodaje się za 20 kop.

Fabryka Pierników

L. ALEKSANDROWICZA,

NOWO-WIELKA № 13, 1755

poleca na nadchodzące Święta

PIERNIKI

z najprzedniejszych **miodów Litewskich.**—Sklep tymczasowy Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia.

Z tymże rabatem sprzedaż w sklepie **E. Wilkaniec**, Plac Ś-go Aleksandra.

Biorącym za 1 rs. dodaje się za 20 kop.

Wywołanie.

Ordynat książę Antoni Sułkowski w Rydzynie, obecny powiernik ufundowanej w Warszawie, dokumentem z dnia 16-go stycznia 1783 r. ordynacji książąt Sułkowskich, familijnego fidei komisu Rydzyny, wniósł o wydanie uchwały familijnej, która co do treści następujące zawiera postanowienia:

1. Książę ordynat Antoni Sułkowski ma być upoważnionym do spłacenia zapisanych w księdze hypotecznej majętności fidei komisowej Rydzyny, dla nowego towarzystwa, ziemstwa kredytowego prowincji Poznańskiej, teraźniejszego ziemstwa Poznańskiego, obydwóch pożyczek w listach zastawnych, w ogólnej ilości 670,700 talarów = 2,012,100 marek i zaciągnięcia u ziemstwa Poznańskiego nowej pożyczki na amortyzacją w listach zastawnych 3½ procentowych, aż do ilości dwóch miljonów marek, zastawiając substancją majętności fidei komisowej za pożyczkę z procentami i prestacjami pobocznemi, albo do cedowania ziemstwu Poznańskiemu rzeczonych pożyczek, zamiast tychże wymazania, po odpłacie z procentami pod oznaczonemi bliżej warunkami i przechodząc do systemu 3½ procentowych listów zastawnych. Skoroby ziemstwo Poznańskie aż do wykonania uchwały familijnej, puścić miało w obieg 3 procentowe listy zastawne, wtedy ordynat ma być umocowany do zaciągnięcia nowej pożyczki w takowych, odnośnie do konwertowania pożyczek teraz zahypotekowanych na 3 procentowe.

2. Waluta pożyczki lub cesji ad 1, niema być wypłaconą ordynatowi, tylko w wysokości potrzebnej, włącznie kosztów do tego kwoty, na spłacenie pożyczek w listach zastawnych użytą, podczas gdy reszta w sposób w § 3 projektu do uchwały familijnej bliżej oznaczony, winna być użytą pod kontrolą królewskiej dyrekcji ziemstwa Poznańskiego.

3. Ordynat obecny i następcy jego nie mają mieć prawa dyspozycji nad amortyzowaną, lub przez spłatę umorzoną kwotą pożyczki, zaciągnąć się mającej, lub pożyczek konwertowanych listów zastawnych, jako też nad funduszem rezerwowym ziemstwa Poznańskiego, lecz mają być obowiązani do wymazania kwoty listów zastawnych, umorzonych przez spłatę lub amortyzację w księdze hipotecznej, a to ograniczenie dyspozycji winno być przy zahipotekowaniu pożyczki listów zastawnych w księdze hipotecznej zapisane.

4. Dwom synom ordynata, książętom Aleksandrowi i Franciszkowi Sułkowskim ma być roczna renta płaconą w miarę § 5 uchwały familijnej, od dnia zatwierdzenia takowej począwszy, w każdym razie aż do dojścia ich pełnoletności, a w żadnym przypadku nie po za rok trzydziesty życia, dla każdego w kwocie 4,500 marek, których użycie wymaga poprzedniego przyzwolenia królewskiego prezesa naczelnego prowincji Poznańskiej, mającego prawo, zakazać dalszą wypłatę renty, skoroby pozwolenie do użycia takowej nie zostało udowodnione.

5. Uchwały familijne, na dniu 17-ym września 1870 r. i 21-ym listopada 1872 go r. zatwierdzone i administracja, mocą takowych zaprowadzona, mają być zniesione. Zarząd dóbr, należących do majętności fideikomisowej Rydzyny, ma odtąd należeć do księcia ordynata, ma jednakże podlegać dozorowi i kontroli ze strony królewskiej dyrekcji ziemstwa Poznańskiego i to aż do umorzenia i wymazania pożyczki w listach zastawnych w księdze hipotecznej, w miarę postanowień w § 6-ym uchwały familijnej. Szczególniej dobra fideikomisowe mają być zazwyczaj wydzierżawione, a kontrakty dzierżawy mają być w imieniu ordynata przez wspomnianą dyrekcję zawarte.

6. Jeżeli książę ordynat nie uczyni zadość nałożonym mu ograniczeniom, wskutek prawa nadzoru i kontroli dyrekcji ziemstwa, lub gdy wypłaci rentę pod liczbą 4 wspomnianą, pomimo zakazu królewskiego naczelnego prezesa prowincji Poznańskiej, natenczas ma utracić zarząd majętności fidei komisowej Rydzyny, a zarząd wtedy ma być oddany administratorowi, który ma być zamianowanym i zobowiązanym przez rzeczoną dyrekcję. Na przypadek tejże zmiany w administracji i co do pory takowej uczyniono w § 8 uchwały familijnej stanowcze rozporządzenia.

7. Postanowienie zatwierdzonej d. 15-go listopada 1843-go r. uchwały familijnej, według której przy wszelkich nowych długach przynajmniej siedem procent corocznie złożonych być powinno do funduszu na umorzenie długu, nie ma być zastosowane do zaciągnienia długu, przyzwolonego niniejszą uchwałą familijną.

8. Wreszcie na mocy artykułu III-go ustawy ordynacji, przyznać należy, że na przyszłość, aby ważna uchwała familijna przyszła do skutku, zawsze przyzwolenie królewskiego prowincjonalnego kolegjum szkolnego w Poznaniu lub owej innej władzy państwowej ma być potrzebne, której oddaną będzie administracja istniejącego obecnie prowincjonalnego funduszu szkolnego.

Projekt do uchwały familijnej mogą zresztą interesanci przejrzeć w biurze IIa, podpisanego sądu nadziemiańskiego, podczas godzin służbowych.

Na wniosek ordynata księcia Antoniego Sułkowskiego zapozywamy:

a) wszelkich niewiadomych ekspektantów i

b) następujące osoby, i to wywołując one po imieniu i nazwisku:

1) córki fundatorów ordynacji książąt Sułkowskich i bezpośrednich męzkich potomków tychże córek;

2) hr. Aleksandra Szembeka i jego bezpośrednich męzkich potomków, dalej córki jego i bezpośrednich męzkich potomków tychże córek;

3) bezpośrednich męzkich potomków księżnej Joanny Sapieha, z domu księżnej Sułkowskiej, skoro takowa powtórnie zawarła śluby małżeńskie i z tegoż małżeństwa dostała spadkobierców, dalej córki jej i bezpośrednich męzkich potomków tychże córek;

4) hr. Aleksandra Potockiego i tegoż bezpośrednich męzkich potomków, dalej jego córki i tychże bezpośrednich męzkich potomków;

5) bezpośrednich męzkich potomków pani Teresy Wielopolskiej z domu księżnej Sułkowskiej, dalej córki jej i bezpośrednich tychże męzkich potomków;

6) jaśnie wielmożnego pana Stanisława Lubę i jego bezpośrednich męzkich potomków, dalej jego córki i tychże bezpośrednich męzkich potomków;

7) hr. Teodora Sułkowskiego i jego bezpośrednich męzkich potomków, dalej jego córki i tychże bezpośrednich męzkich potomków;

8) hr. Kaźmierza Sułkowskiego i jego bezpośrednich męzkich potomków, dalej jego córki i tychże bezpośrednich męzkich potomków;

9) hr. Ignacego Sułkowskiego i jego bezpośrednich męzkich potomków, dalej jego córki i tychże bezpośrednich męzkich potomków;

10) córki pochodzące z małżeństw córek książąt Sułkowskich, pierwszych ordynujących i tychże bezpośrednich męzkich potomków;

11) córkę pani Konstancji Bagniewskiej z domu Luba i jej bezpośrednich męzkich potomków;

12) bezpośrednich męzkich potomków pani Heleny Żbijewskiej, z domu Sułkowskiej, dalej córki pani Heleny Żbijewskiej z domu Sułkowskiej i bezpośrednich męzkich potomków tychże córek;

13) hr. Alojzę Wodzicką i jej potomków;

14) margrabiego Aleksandra Wielopolskiego i jego potomków;

15) Józefa Szembeka (lub hr. Szembeka) i jego potomków;

16) hrabiów Tomasza Potockiego, Antoniego Potockiego i Henryka Potockiego i tychże niewiadomych potomków;

17) dwóch hrabiów Franciszków Potockich i tychże potomków;

18) dwóch hrabiów Michałów Potockich pochodzących z rodu hrabiów Aleksandra Potockiego i Tomasza Potockiego i tychże potomków;

19) hrabiów Stefana Potockiego i Władysława Potockiego i tychże potomków.

20) Stefana Potockiego (lub hr. Potockiego) Józefa Potockiego (lub hr. Potockiego) i Florentyna Potockiego (lub hr. Potockiego) i tychże potomków;

21) panią Eleonorę Rudzińską z domu hr. Szembek i tejże potomków;

22) panią Ludwikę Dębowską z domu hr. Szembek, dawniej podobno w Bętkowie zamieszkałą i tejże potomków;

23) hr. Tomasza Aleksandra Adama Antoniego Potockiego, dawniej w Maluszynie w powiecie radomskim zamieszkałego i potomków jego;

24) hr. Henryka Stanisława Feliksa Potockiego i jego potomków;

25) hr. Józefa Tomasza Marjana Antoniego Potockiego i jego potomków;

26) hr. Michała Tomasza Walerjana Potockiego i jego potomków;

27) hr. Stanisława Jana Władysława Tomasza Potockiego i jego potomków;

28) hr. Szymona Tadeusza Michała Ignacego Józefa Antoniego Potockiego, dawniej w Koniecpolu zamieszkałego i jego potomków;

29) hr. Karola Wojciecha (Alberta) Potockiego i jego potomków;

30) hr. Helenę Potocką z domu księżnę Sułkowską, dawniej w Chrząstowie pod Koniecpolem w gubernji kaliskiej zamieszkałą i jej córkę, dawniej również tamże zamieszkałą hr. Thaidę Potocką;

31) hr. Tomasza Potockiego, podobno w Siemienicach pod Kutnem, w gubernji warszawskiej, zamieszkałego;

32) hr. Władysława Potockiego, podobno w Siemienicach pod Kutnem, w gubernji warszawskiej, zamieszkałego;

33) hr. Augusta Potockiego, podobno w Praszce pod Wieluniem, w gubernji kaliskiej zamieszkałego, i jego siostrę hr. Helenę Potocką;

34) hr. Roderycha Potockiego, podobno w Chrząstowie pod Koniecpolem, w gubernji kaliskiej zamieszkałego, i jego syna, podobno tamże zamieszkałego hr. Henryka Potockiego i jego małoletnią córkę hr. Elżbietę Potocką;

35) hr. Juljusza Potockiego, podobno w Chrząstowie pod Koniecpolem, w gubernji kaliskiej zamieszkałego, i jego siostrę hr. Aleksandrynę (Aleksandrę) Potocką;

36) hr. Aleksandra Potockiego, podobno w Chrząstowie pod Koniecpolem, w gubernji kaliskiej zamieszkałego;

37) hr. Stefana Potockiego, domniemalnie w Kościelnikach, pod Krakowem w Galicji, zamieszkałego;

38) hr. Romana Wodzickiego i jego dzieci t. j. hr. Augusta Wodzickiego, hr. Henryka Wodzickiego, hr. Thaidę Wodzicką i hr. Maurycego Wodzickiego, wszystkich podobno w Kościelnikach pod Krakowem, w Galicji zamieszkałych;

39) dziedzica hr. Stanisława Wodzickiego, jak podano, w Krakowie w Galicji, zamieszkałego;

40) hr. Józefa Wodzickiego, podobno w Madrycie urzędującego, jako austrjacki radzca legacyjny, przy cesarsko- królewskiej ambasadzie tamże;

41) dziedzica dóbr szlacheckich hr. Antoniego Wodzickiego, jako też jego dzieci hr. Aleksandra Wodzickiego i hr. Marję Albertynę Wodzicką, wszystkich domniemalnie w Kościelcu, pod Chrzanowem w Galicji, w Austrji zamieszkałych;

42) domniemalnie małoletnie dzieci pani Heleny Dembińskiej z domu hr. Wodzickiej, imieniem Amalję i Stefana rodzeństwo Dembińskich, podobno w Górze, pod Miechowem w Królestwie Polskiem zamieszkałych;

43) panią hr. Ludwikę Sobańską z domu hr. Wodzicką, podobno w Obodówce w gubernji Podolskiej, w Rosji zamieszkałą;

44) dziedziczkę dóbr szlacheckich panią Teresę Chłapowską z domu Dembińską, podobno w Gozdzichowie zamieszkałą;

45) dziedziców Ludwika Dembińskiego i Henryka Dembińskiego, obydwóch podobno w Krakowie, w Galicji zamieszkałych, na termin, wyznaczony na dzień

3-go lutego 1892-go r. przed południem, o godzinie 9-ej,

licząc według tutejszego kalendarza, przed 4 senatem cywilnym, królewskiego sądu nadziemiańskiego w miejscu, w gmachu czynności urzędowych tegoż, na drugiej sali posiedzeń, z wezwaniem, ażeby najpóźniej w tymże terminie co do zawrzeć się mającej uchwały familijnej swoje oświadczenie zeznali i to pod ostrzeżeniem, że po upływie terminu niestawający z swem prawem protestu będą wykluczeni.

Poznań, dnia 29-go października 1891-go r.

Królewski Sąd nadziemiański,
Czwarty Senat cywilny.

Za zgodność
Koczwara, Sekretarz król. sądu.

1899r

PIERWSZA PAROWA FABRYKA CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH i PIERNIKÓW

Na Gwiazdkę! J. JANOWSKI i S-ka Na Gwiazdkę!

w Warszawie, ulica Grzybowska Nr 55 (dom własny).

Dla skuteczniejszego przekonania Sz. Publiczności, że wyroby nasze, cieszące się oddawna uznaniem z powodu swego wybornego smaku i wytwornej roboty, są także stosunkowo i najtańsze, postanowiliśmy na **tegoroczną sprzedaż gwiazdkową** zniżyć ich ceny tylko w naszych filjach: **Elektoralna 13, Senatorska 11, Marszałkowska 151;** i wyłącznie od dnia 15 Grudnia do 1 Stycznia 1892 r. kosztować więc będą:

Czekoladki jasne „Mignon" zamiast 1 rs. tylko 80 kop.
Cukry deser. i Praliny ciemne zamiast 60 kop. tylko 50 kop.
Karmelki owoc. płaskie, roksy i agresta zamiast 35 kop. tylko 30 kop.
Karmelki owoc. Carskie, Monpansier zamiast 30 kop. tylko 25 kop.

oraz wszelkie inne nasze wyroby w odpowiednim stosunku:

Kupującym w filjach naszych pierników prawdziwie miodowych za rubla,
dodajemy 20% w towarze. 2031r

JAROSŁAWSKI MAGAZYN

Nowo otworzony Główny Skład prawdziwych **Jarosławskich i Kostromskich płócien**, stołowej oraz gotowej damskiej i męzkiej bielizny, wielki wybór **kołnierzyków i mankietów**. Poleca także **Madapolamy, półpłótna, szyrtyngi,** a także **barchany** białe i kolorowe, w najnowszych deseniach, **kołdry** watowe, welniane, jedwabne i różne inne towary.

136. Marszałkowska 136 (róg Świętokrzyzkiej).

CENY FABRYCZNE. 1580

„MAGASIN FRANÇAIS"

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty).

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Mężkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30%, zaczynając od 1-go do 25-go Grudnia 1891 r. 1988R

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi, „Magasin Français" ustanowił wyprzedaż wszystkich jesiennych i zimowych towarów, z potrąceniem **od 20 do 30%**.—Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach.—**Ceny stałe.**

Zimowe palta na wacie	dawniej od rs. 21	do 60,	teraz od 17	do 40.
Jesienne „ na flanelowej podsz.	dawniej od rs. 17	do 40,	teraz od 14	do 30.
Meksykanki „ „ „	dawniej od rs. 17	do 40,	teraz od 14	do 30.
Zimowe ubranie marynarkowe . .	dawniej od rs. 17	do 50,	teraz od 14	do 40.
„ „ żakietowe	dawniej od rs. 21	do 50,	teraz od 17	do 40.
„ „ surdutowe . . .	dawniej od rs. 28	do 45,	teraz od 23	do 36.
„ „ spodnie	dawniej od rs. 5	do 15,	teraz od 4	do 11.
Szlafroki	dawniej od rs. 16	do 40,	teraz od 12	do 30.
Czarne garnitury wizytowe . . .	dawniej od rs. 28	do 52,	teraz od 26	do 42.
Tużurki kamgarowe z kamizelkami	dawniej od rs. 24	do 40,	teraz od 20	do 32.
Żakiety „ „	dawniej od rs. 20	do 36,	teraz od 16	do 28.
Mundury studenckie ze spodniami	dawniej od rs. 24	do 26,	teraz od 19	do 21.
Uczniowskie bluzy	dawniej od rs. 9.50	do 14,	teraz od 7.50	do 11.
Bluzki austrjackie	dawniej od rs. 7.50	do 13,	teraz od 6	do 10.
Studentckie palta	dawniej od rs. 30	do 32,	teraz od 25	do 27.
Kurtki zimowe na futrze . . .	dawniej od rs. 22	do 24,	teraz od 18	do 20.

DLA UTRZYMANIA ZĘBÓW W CZYSTOŚCI — HYGIENA UST.

VERITABLE EAU de BOTOT
POUDRE DENTIFRICE de BOTOT
PATE DENTIFRICE de BOTOT

PRAWDZIWA WODA BOTOT.
OCET TOALETOWY BOTOT
znakomitej wartości, z wytwornym aromatem.
WODA TOALETOWA BOTOT
do toalety dla Dam i dzieci.

„LE SUBLIME"—WODA DO MYCIA WŁOSÓW.

SPRZEDAŻ w PARYŻU: **17, Rue de la Paix.—W Rossji,** we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych.
Agent Główny dla Rossji: **Ch. Fortier,** w Moskwie, Sofijka, dom Zacharjina.
Na wszystkich tu wymienionych wyrobach żądać należy podpisu: 1836r M. J. Botot

Na Gwiazdkę!

Staniki trykotowe
eleganckie, dobrego kroju i tanie.
K. Mantey,
Sto-krzyzka 8,
1-sze piętro. 1825

Pułk Litewski Lejb-Gwardji,

mieszczący się w Koszarach Ujazdowskich, wzywa niniejszem pp. przedsiębiorców, życzących podjąć się oczyszczania miejsc ustępowych oraz dołów do zlewu i śmieci w tychże Koszarach znajdujących się, ażeby przybyć raczyli w dniu 11 (23) b. m. Grudnia, ela zawarcia kontraktu na rok 1892. 2121r



Magazyn wyrobów Jubilerskich

oraz największy w kraju

Skład Zegarów i Zegarków

M. J. Augustynowicza,

Krakowskie-Przedmieście № 7.

poleca na nadchodzącą GWIAZDKĘ

Setki różnorodnych przedmiotów ze srebra i w ozdobnych specjalnych futerałach oraz **wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej.**

Najbogatszy assortyment zegarków z pięknemi najmodniejszemi dewizkami. — **Zegarki stalowe czarne** do monogramów, **zegarki srebrne, zegarki złote.**

Oprócz tego nowości **z zegarów małych biurkowych, szafkowych, salonowych** etc., etc.

Najprzystępniejsze ceny.

Krakowskie-Przedmieście № 7. 2001r **M. J. AUGUSTYNOWICZ.**

Podarek na Gwiazdkę.

Już wyszło z druku

WYDANIE IX.

Metoda kroju, szycia sukien damskich z wzorami, przez Anielę Gałecką, rs. 1 kop. 50. Książka do miar kop. 15.— Książkę niniejszą powinny posiadać pracownie, szkoły rzemiosł i każda kobieta miłująca pracę, gdyż tam znajdą niezbędne wskazówki do tejże nauki.— Można nabywać w księgarniach. 1716

Skład Węgli kamiennych i Drzewa opałowego

J. Możdżeńskiego,

ulica Wspólna № 45, róg Marszałkowskiej, obok Apteki,

poleca wyborowe gatunki węgli „Rudolfa" oraz „Jana" i „Flora," po cenach możliwie najtańszych.—Odstawa w przeciągu 24-ch godzin. 1975R

Warszawska Sala Licytacyjna,

Królewska 16, obok Giełdy,

podaje do wiadomości, że **Licytacje** przed Świętami odbywać się będą: w Poniedziałak 21-go, Wtorek 22-go i Środę 23-go b. m.

Do licytacji między innemi naznaczono wiele przedmiotów nadających się na prezenta gwiazdkowe.

Sprzedaż z wolnej ręki codziennie od 9-ej rano do 8-ej wieczorem. 2099r

Złote



Niklowe Stalowe Srebrne

Na Gwiazdkę.

Najtaniej Zegarki **Genewskie** z pierwszorzędnych fabryk już obciągnięte i uregulowane. Sprzedaż i reparacja z dwuletniem **poręczeniem.** Wielki wybór **biżuterji** złotej, srebrnej i brylantowej najnowszych fasonów. Szkatułki samogrające w wielkim wyborze i przyjmuję takowe do reparacji. Zakład otwarty w **Niedzielę i Święta** od godz. 1-ej do 6-ej po południu.

Obstalunki wysyłam za zaliczką pocztową. Cenniki na żądanie gratis. 2089R

Poleca Zegarmistrz **M. POZZI.** 31. Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej).

50% niżej kosztu. 1824

WYPRZEDAŻ:

Szkła, Porcelany i Zabawek, z powodu zwinięcia sklepu z dniem 8-ym Stycznia 1892 r. **Nowy-Świat № 41, S. Weretin.**

NA GWIAZDKĘ!

Lokomotywki, Lokomobilki i t. p., działające za pomocą pary, poleca **M. Grodzieński** mechanik, Nowy-Świat № 52, 1-sze piętro od frontu. 1819

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Angielki guwernantki, bony, francuzi guwernerzy, szukają posad. Jasna 2, Dąbrowska. 37795

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki, polki, niemki do umieszczenia. 3701

Nauczycielka muzyki udziela lekcje po cenie przystępnej. Elektoralna 49, mieszkania 7. 3617r

Potrzebna nauczycielka francuzka-szwajcarka, w średnim wieku, mogąca zarazem uczyć niemieckiego i rysunków. Wiadomość: Powązki, gotycki domek, u jenerał majora Starynkiewicza. 37913

Russka biblioteka. Abonament kop. 50 miesięcznie. Zastaw 3 rs. Nowy-Świat 41, mieszkania 30. 36109

Student uniwersytetu udziela korepetycyj i lekcyj. Złota 30, oferty stróżowi. 37797

Student uniwersytetu, specjalista w russkim i matematyce, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wynagrodzenie skromne. Włodzimierska 12. 3627r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 7—43. 37885

Student uniwersytetu, udziela korepetycyj. Świętokrzyzka № 48, m. 3. 37860

Ukończywszy gimnazjum udzielam korepetycyj w matematyce i języku russkim. Wynagrodzenie tylko za sumienną korepetycję. Karmelicka 4, m. 15. 37867

Doniesienia osobiste.

Dla Elizy X. opóźniony list na poczcie od Feliksa. 37849

Dla Uśmiechniętej 20 list pod lit. K. M. na poczcie. 37893

Kawaler, szlachcic, brunet, lat 32 na ukończeniu, z 10,000 rs. gotówki, wykwintnem fachowem wykształceniem, pragnie pojąć za żonę pannę, jasną blondynkę, z czarnemi lub szafirowemi oczyma, zadartym noskiem, starannie i praktycznie wychowaną, a przedewszystkiem będącą uosobieniem dobroci i łagodnego charakteru oraz posiadającą kilka, do 5,000 rs. posagu. Tymczasowy adres pod hasłem „Naprzód" Warszawa poste-restante.—O przesłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 37137

List dla Z. A. 28 (od Bolesława 202) na poczcie. 37851

List z fotografją dla „Iras" od Franciszka G. na poczcie. 37908

List wysłany poste-restante dla J. O. S. 3914. 37905

Niewolnikowi list wysłany, Obywatelowi z W. Kowel list wysłany „Grażyna." 37853

„**Tuberoza**" i „Stella" № 100 raczą odebrać listy. 37865

Z. Z. 100 list poste-restante wysłano. 37910

Posady i prace

a) Poszukiwane.

Człowiek z dobremi rekomendacjami, mogący też złożyć niewielką kaucję, znajdzie posadę jako inkasent i agent.—Pożądaną jest znajomość języka niemieckiego.—Oferty należy składać pod literami I. A. 500. poste-restante. 37850

Do składu nasion w kraju lub Cesarstwie poszukuje miejsca obznajmiony z tą branżą młody człowiek, żonaty. Oferty dla „Nasion" przyjmuje Kurjer Warsz. 37637

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych.—Piękna № 30, m. 3. 37894

Inteligentna izraelitka poszukuje miejsca do dzieci.—Twarda № 2, m. 7. 37852

Kasjerka inteligentna, młoda, lub sklepowa, posiadająca języki: polski, russki, francuzki, niemiecki, z gwarancją poważnych osób, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na wyjazd.—Oferty: Mokotowska № 59, mieszkania 36. 37922

Kuchmistrz wydoskonalony wszechstronnie w prowadzeniu kuchni russko-francuzko-polskiej, mogący przedstawić rekomendacje jak najchlubniejsze, poszukuje obowiązku w zamożnym domu lub jako szef w restauracji pierwszorzędnej.—Bliższa wiadomość w kjosku, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. 37855

Kucharka zdolna, z dobrą rekomendacją, poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Równa 21, mieszk. 5. 3625r

Małżeństwo poszukuje za usługę mieszkania, kuchni. Wiadomość: ul. Pańska № 23 w sklepiku. 37723

Osoba młoda, przyzwoita, pracująca trzy lata jako kasjerka w jednem z większych miast prowincjonalnych, mogąca złożyć poważne rekomendacje, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Uprasza się o łaskawe składanie ofert w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. K. W. 36478

Osoba inteligentna poszukuje miejsca kasjerki w sklepie jakiej poważnej firmy, na żądanie kaucja.—Oferty proszę składać w Kurjerze dla „Kasjerki." 37878

Potrzebny od Nowego Roku rządca domu z kaucją kilku tysięcy rs. w gotowiznie.—Wiadomość: Obozna 2, mieszk. 32, tylko między 10-tą, a 12-tą zrana. 37900

Potrzebne uczennice do sukien. Krakowskie-Przedmieście № 4, nowa oficyna. 37940

Skończyłem szkołę za granicą, praktykowałem i pracowałem w poważnych firmach w Warszawie.—Szukam pracy.—Sienna № 17, mieszk. 2. 37875

Znając języki polski i russki, przepisy administracyjne i sądowe, poszukuję posady kasjera lub oficjalisty, bez pośrednictwa; wymaganą kaucję lub poręczenie hypoteczne przedstawić mogę. Poszukuję dzierżawy folwarku 12-włókowego. Wiadomość: Graniczna № 7, Nowiszewski, dla R. 37556

b) Zaofiarowane.

Lokaj, który służył dłuższy czas u doktora, potrzebny od stycznia. Królewska 6, mieszkania 3. 37689

Osoba młoda, inteligentna, może mieć miejsce u wdowca do gospodarstwa. Chmielna 30, m. 5, u Dobieckiej. 37876

Potrzebny subjekt, kawaler, z kaucją rs. 300, do składu wódek. Wiadomość: Stare-Miasto № 28, m. 10. 37915

Subjekt felczerski uzdolniony potrzebny zaraz na prowincję, 12 rs. miesięcznie. Sienna 25—20, od 3—5-ej. 37923

Kupno i sprzedaż.

Adres: Krucza № 11. Potrzebny maneż dwukonny. 37153

A) Za bezcen sprzedam szafkę do rzeczy. Graniczna 17, m. 2. 37858

Adres. Sprzedaję najpraktyczniejsze podarki, jak arystony, manopany, pozytowki, rozmaite zabawki muzyczne bardzo tanio. Skład instrumentów muzycznych, Nowy-Świat 61, pierwsze piętro, drugi dom od Świętokrzyskiej. 37728

A. Kawior Astrachański, gruboziarnisty, mało solony i bez soli, zupełnie świeży, poleca J. Łazowski, Senatorska 35, pałac ordyn. Zamoyskich. Sprzedaż hurtowa i drobiazgowa w kantorze. 3573r

A) Wyprzedaż towarów wysortowanych codzień, niedziele przedświąteczne do Gwiazdki. Znany Warszawie tani magazyn lamp, szkła, fajansu, porcelany, majoliki, F. Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna, wyprzedaje od kop. 5 szklanki, kieliszki, spodki, solniczki, profitki, mleczniki, kubki, talerze, salaterki—bardzo tanio wazy, półmiski, sosjerki, masielniczki, filiżanki, doniczki, wazoniki, żardinierki, serwisy stołowe, umywalniane, toaletowe, likierowe, do kawy i herbaty. Talerze kamienne nie tłukące się. Lampy biurowe, salonowe, ścienne, błyskawiczne, świeczniki, żyrandole, kandelabry. Podarki na gwiazdkę. 3595r

A) Na raty suknie, szlafroczki sprzedaje magazyn. Bednarska 21 (farbiarnia). 3583r

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 3565r

Bardzo tanio stół do salonu, biurko i szafa. Dzielna 30, m. 3. 37884

Bazar Wiejski. Bracka 2, poleca wyborowe bakalje, pierniki, towary kolonjalne. 37706

Biżuterję złotą i srebrną sprzedaje najtaniej Henryk Juwiler, Nowy-Świat 61, mieszkania 15. 3610r

Bobrowy kołnierz do sprzedania za 175 rs. w magazynie Laskowskiego, Hotel Brühlowski. 37942

Bardzo ładne i tanie rzeczy poleca na gwiazdkę optyk S. Chwat, ulica Miodowa № 12. 37889

Bilard z blatem marmurowym do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, w cukierni. 37923

Do sprzedania tanio szafy, łóżka, szafki do bielizny, szafki nocne. Śliska 53, mieszkania 1. 37529

Do sprzedania pianino mało używane i bibljoteczka przy ulicy Długiej № 21, mieszkania № 6. 37597

Do sprzedania kilka szyb do okien wystawowych. T. Z. Nowakowski, ulica Bielańska 3. 3555r

Dery po cenach fabrycznych, Australskie mydło Restytucyjne, Guano 14%, fosfor-gips, olej, poleca Mierosławski. Elektoralna 5. 3596r

Dla szanownych pań! Za bezcen zupełna wyprzedaż okryć damskich. Świętokrzyzka 8, m. 6, pierwsze piętro. 37748

Dwie szafy machoniowe oszklone, połączone drzwiami (do lustra) i takiż kontuar półowalny z marmurowym blatem, pięknej roboty, tanio do sprzedania zaraz. Ul. Elektoralna № 20, w magazynie mód. 37754

Do zbycia kredens i stół oraz inne używane meble. Krucza 47, u stolarza. 37918

Do sprzedania palto szopowe mało używane i algierka z bobrów amerykańskich. Nowy-Świat 36, m. 25. 3624r

Do sprzedania tanio otomana elegancko wykończona, może służyć na gwiazdkę. Elektoralna 23, m. 16. 37930

Do sprzedania zaraz garnitur czarny kryty jedwabiem i inne meble, obrazy, bronzy, lampy, dywany, palmy okazałe, futra i inne rzeczy. Piękna 4, m. 6. 37871

Fortepian do sprzedania tanio, w dobrym stanie. Mokotowska № 51, m. 20. 37566

Fortepian za 110 rs. do sprzedania. Wielka 39, m. 3. 37230

Faetonik, karetka jednokonna bardzo lekka, kareta potrójna, faeton petersburski, kareta hotelowa z galerją i lando oraz faetonik mały na jednego konia, a także sanek 2 i 4-osobowych 10 sztuk petersburskich z celniejszych fabryk, pozostawione są do sprzedania w lombardzie, Przemysłowa № 31. 37599

Fortepian koncertowy rs. 280 sprzedam.—Orla 6, u Markiewicza. 36732

Fortepian pianino pierwszorzędne sprzedaję ratami, wydzierżawiam, zamieniam. Jerozolimska 84, Strzelecki. 37711

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 37549

Fortepian za rs. 100 do sprzedania. Chłodna 56, m. 40. 37780

Futro damskie, rotunda na oposach, wełną kryte, do sprzedania tanio. Marjensztadt 20, mieszk. 7. 37724

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, szarabany i sanki. 37832

Fortepian czarny, silnej budowy, za rs. 100. Zgoda 3, m. 13. 37151

Futro damskie lisy, wełną kryte, na osobę średniego wzrostu, z kołnierzem i mankietami tumakowemi, mało używane, do sprzedania. Wiadomość u kuśnierza Rambuscha, Krakowskie-Przedmieście № 6. 37863

Futra dwa szopy do sprzedania. Plac św. Aleksandra 14—6. 37857

Futro z wysokiego mężczyzny, elki amerykańskie, niedrogo do sprzedania. Dobra 49, mieszk. 14, piętro trzecie. 37933

Futro szopy, zdatne do podróży, za 35 rs.—Piekarska № 11, m. 21. 37936

Fortepian dobry rs. 180. Szeroka Freta 18, m. 7. 37937

Gwiazdka, Lalki gumowe nagie i ubrane, piłki, zwierzęta gumowe, kółka ząbkowania, grzechotki oraz inne zabawki gumowe i celluloidowe „najtaniej" w składzie pierwszej Warszawskiej fabryki wyrobów gumowych Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 35586

Jabłka po umiarkowanej cenie do sprzedania. Szpitalna № 1, sklep Nelly. 37596

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3566r

Kupujcie wyborowe wędliny litewskie oraz drób, pasztety z Prażmowa i miód Pana Zagłoby, w Bazarze Wiejskim, Bracka 2. 37705

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 36299

Kocioł parowy do sprzedania, 24 □ metrów pow. nagrzewa, w dobrym stanie, system Kornwall. Piękna 23, m. 3. 37534

Kawa hygieniczna mielona, znana z wybornego smaku i zdrowotności, zawsze świeża, w składzie towarów russkich T. Stanisławski pod Teatrem oraz w handlach spożywczych i kolonjalnych. 37669

Lankastrówka doskonała, najnowszego systemu, przybory tanio. Nowy-Świat 27, mieszkania 7. 37677

Lisy piękne do sprzedania. Nowolipki № 23, mieszk. 5. 37916

Lando fabryki Somera, w bardzo dobrym stanie, dwa konie i uprząż na jednego, do sprzedania. Włodzimierska 12. 37792

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 37473

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 105, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 37938

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 37774

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100 i na rozpłaty. Dzika 20, mieszk. 34. 37703

Meble sprzedaję, garnitur rs. 25, szeslong 15, łóżeczko dziecinne 6, gzymsy czarne ozdobne. Marszałkowska № 55, m. 5. 37 13

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 37750

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13. 37791

Maszyna parowa czterokonna, z kotłem, piec, młyn walcowy, wszystko w dobrym stanie, odpowiednie do urządzenia fabryki cykorji, do nabycia w zakładach mechanicznych Bormann, Szwede i S-ka w Warszawie, Srebrna 16. 37899

Meble. Kompletne urządzenie jadalni dębowe, całkowicie lub częściowo, stolik czarny fantazyjny, tanio. Jerozolimska 78, mieszkania 10. 37896

Meble czarne, eleganckie, aksamitem kryte, tanio. Jerozolimska 78, m. 10. 37895

Na kolendę piękny prezent, papuga kakadu mała, dużo gadająca, oswojona, posłuszna, tańczy i gwiżdże, wartości rs. 100, do sprzedania za cenę stałą rs. 50. Wiadomość: Żelazna Brama № 4, u stróża Michała. 37667

Na Gwiazdkę wyprzedaję zabawki i ozdoby choinkowe, fajerwerki, materjały piśmienne, naczynia kuchenne, abażury na lampy i galanterję po cenach nadzwyczaj niskich. Leszno 4, wprost Rymarskiej, Tarnowska. 37030

Na czasie! Waty wielbłądziej w najlepszym gatunku najtaniej w kantorze fabryki, ul. Świętokrzyzka 8, m. 6. 37749

Otomanę urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 37941

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Pierniki doskonałe wiejskie, gruszki suszone. Mokotowska 42. 37148

Palto męzkie na oposach, kołnierz karakułowy, w dobrym stanie, do sprzedania. Długa № 26, mieszk. 9, stróż wskaże. 37873

Płaszcz męzki czarny sukienny na jedwabnej podszewce, do sprzedania. Senatorska 10, rządca. 37870

Pianino nowe, z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, jest do sprzedania za przystępną cenę. Widok 23, mieszk. 11. 37854

Pianino lipskie do sprzedania. Chłodna 2, m. 16. 37924

Pianino tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 37935

Pianino mało używane tanio. Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 37934

Pianino prawie nowe do sprzedania. Elektoralna 8, m. 1. 37782

Polecam na święta wyborny i niespirytusowany miód „Trojniak pana Zagłoby", srebrnym medalem nagrodzony, sprzedaję Widok 13, mieszk. 2.—Ignatowicz. 3493r

Sztopfer, sztuczny cerownik, potrzebny.—Wiadomość u W-go Falęckiego, ulica Niecała 5. 37554

Towary bławatne, pozostałe po zwinięciu magazynu, sprzedaję za bezcen. Złota 14, mieszk. 10. 3577r

Urządzenie sklepowe do sprzedania w sklepie porcelany Kuźniecowa. Ulica Nalewki № 12. 37547

Wyjeżdżając zwijam magazyn mebli, sprzedaję tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 37294

Zegar, lustro, szafa, toaleta, stół, krzesła, komoda, łóżka, szeslong, pościel, bielizna stołowa, piecyk, firanki, portjery, landszafty, lampa, samowar, miedź i kuchenne sprzęty.—Nowogrodzka 31—15. 37939

Interesa handl. i mająt.

Apteka sielska pod Warszawą do sprzedania z powodu interesów familijnych za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Ciepła № 7, mieszk. 35. 37927

Do sprzedania zakład fryzjerski, elegancko urządzony, egzystujący od lat 20-tu. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 3, skład węgla. 37862

Do interesu egzystującego od lat siedmiu i dobrze procentującego z obeznaną firmą i wyrobioną klijentelą poszukuje się nabywcy lub wspólnika z kapitałem rs. 1,200. Wiadomość ulica Solec № 62, m. 3, u Józefa Kostkowskiego, od 4 do 6 po południu. 37859

Do sprzedania fabryka wapna hydraulicznego (cementu) w Galicji, pół mili od stacji kolei. Reflektanci otrzymają bliższe szczegóły T. T. Chmielna 10, m. 12. 37813

Do sprzedania z powodu zmiany okoliczności plac duży przy ulicy Hożej. Wiadomość w sklepie W-go Szuwalskiego, Plac Zamkowy, wprost kolumny Zygmunta. 36438

Dom murowany sprzedam w okolicy Starego Miasta, ze swego kapitału będzie miał 40 procent, potrzeba kapitału około rs, 4,000. Wiadomość: ulica Pokorna № 6, m. 8, do 11-ej rano. Pośrednictwo wyłączone. 37906

Dobra zamiana. Ktoby miał trzy włóki ziemi w tem kilkanaście morgów łąki w gubernji płockiej, mógłby zamienić na domy murowane w mieście Mszczonowie, mogące dać znakomite dochody. Łaskawi reflektanci raczą nadesłać adres swój do Franciszka Kołakowskiego, puszkarza, w Rudzie Guzowskiej. 37909

Interes handlowy dla osoby niefachowej, dający przyzwoite utrzymanie, do sprzedania za rs. 1,000. Wiadomość: Leszno 94. 37785

Interes fabryczny, dający 40% zysku i więcej, dla poważnych przyczyn oddam wspólnikowi z udziałem rs. 5,000 w administrację.—Wiadomość: Chmielna 47, mieszk. 14. poprzeczna oficyna, na lewo. 37944

Jest do zbycia skład wódek z powodu słabości za 400 rs. Wiadomość ulica Sienna № 71, m. 1.—J. M. 37902

Kawiarnia z powodu słabego zdrowia właścicielki zaraz tanio do sprzedania. Karmelicka 6. 37312

Krowiarnia z mieszkaniem, egzystująca lat 22, zaraz do wynajęcia lub odstąpienia.—Szkolna № 2, u rządcy domu. 37576

Kawiarnia przy ulicy Żelaznej do sprzedania. Domu № 83. 37887

Kupię dom w szacunku 50,000 rs. bez pośrednictwa. Wiadomość Żórawia № 6, mieszkania 2. 37919

Kupiec wdowiec młody na prowincji poszukuje zaraz wspólniczki inteligentnej z kapitałem nie mniej tysiąca rubli dla rozszerzenia interesu. Powiadomić w Kurjerze o złożeniu oferty dla kupca M. poste-restante Warszawa. 37898

Magle do sprzedania z powodu słabości.—Pańska № 23. 37781

Magle w dobrym stanie z powodu wyjazdu są do sprzedania. Chłodna № 6, mieszkania 20. 37761

Pożyczający 10 do 12 tysięcy rubli na dobrą hypotekę domu, może otrzymać posadę administratora tegoż domu za dobrem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla B. S. 37901

Potrzebna dostawa produktów spożywczych wiejskich ze dworu. Chłodna № 38, mieszkania 19. 37553

Rubli 30,000 do umieszczenia na dom po Towarzystwie. Włodzimierska 11, m. 2, bez pośrednictwa, 5—7 po południu. 37881

Rubli 6,000 potrzeba na wykończenie domu murowanego w Warszawie. Suma ta może być spłacona Towarzystwem lub pozestawiona nadal. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. 6000. 37868

Skład węgli kamiennych do odstąpienia z wyrobioną klijentelą. Ulica Marszałkowska № 63. 37521

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Solna № 11. 3615r

Skład węgli za 20 rubli zaraz do odstąpienia Solna 18, w dystrybucji. 37793

Sklep spożywczy, owocarnia do sprzedania Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat № 19. 37764

Sklep mydlarsko-naftowy z powodu interesów familijnych jest do sprzedania zaraz.—Piwna № 13. 37530

Sklep spożywczo-dystrybucyjny między fabrykami, dobrze procentujący, jedynie dla posady jest do sprzedania zaraz. Ulica Smocza № 28. 37570

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia w każdym czasie. Leszno № 17, pod lit. L. H. 37522

Sprzedają się grunta na morgi i włóki, pod Warszawą, przy samej szosie. Towarzystwo opłacone, rozpłata na lat 12, hypoteka zaraz.—Tamże do wydzierżawienia browar, będący w ruchu. Wiadomość: Chmielna № 7, mieszkania № 1, od 4 do 7-ej po południu. 36518

Sklep mydlarski, farbiarski, mieszkanie, warunki dogodne, do sprzedania. Ulica Krucza 21. 37523

Sklep z dystrybucją, materjałami piśmiennemi, sprzedam tanio. Wiadomość w kawiarni, Bracka 2. 37812

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość od godz. 12 do 3-ej, Nowy-Świat № 40. 37628

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Ordynacka № 11. 37784

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy, mieszkanie bardzo wygodne. Ulica Wilcza № 53. 37046

Sklep pod firmą „Bazar szkolny" do sprzedania. Wiadomość: Freta 25, w sklepie. 37943

Sklep spożywczo-dystrybucyjny tanio sprzedaję zaraz, powodzenie dobre. Ulica Wilcza 24. 37903

Szynk do sprzedania narożny z powodu zmiany interesu, w dobrem i ruchliwem miejscu, za przystępną cenę od Nowego Roku. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny. 37544

Sklep spożywczy z dystrybucją za rs. 130 do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ul. Hoża № 54. 37888

Sklep spożywczo-kolonjalny do sprzedania. Wiadomość ulica Niecała № 1. 37914

Skład mąki i legumin na Lesznie w bazarze sprzedam lub też oddam w administrację osobie fachowej, za złożeniem odpowiedniej kaucji w Banku, może być także zawarta spółka. Nowolipie 17. m. 11. 37890

Sklepik wiktuałów z powodu natychmiastowego wyjazdu sprzedam bardzo tanio. Komorne 12 rs. Pańska 57. 37847

Sklep z pokojem, dystrybucja, wiktuały zaraz do odstąpienia, komorne rs. 13 miesięcznie. Ulica Sienna № 36. 37861

Szynk do odstąpienia od 100 lat egzystujący, także dwa rewiry sądu pokoju. Marszałkowska 37 róg Mokotowskiej. 37874

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu nagłego wyjazdu tanio sprzedam. Warecka № 1. 37872

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania. Nowogrodzka № 4. 37880

Zaraz do sprzedania zakład felczerski, od lat 18 egzystujący na pryncypalnej ulicy, z wyrobioną klijentelą doborową, urządzony podług najnowszych wymagań. Wiadomość: Senatorska № 10, w cukierni. 37601

Lokale.

Bielańska 8. Sklep od 1 stycznia r. p. do wynajęcia za przystępną cenę. 3625r

Dwie obszerne wozownie na skład towarów do wynajęcia. Bielańska № 5, fabryka luster. 37617

Dwa pokoje, kuchnia, suche, widne, od stycznia. Nowy-Świat 25. 37536

Do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, ciepły, przy familji, osobne wejście i usługa (dla nauczycielki). Ceglana 1, mieszk. 5, pierwsze piętro. 37945

Graniczna 16, m. 1. Lokal zaraz do odstąpienia, z powodu wyjazdu: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, wszelkie wygody, taniej wyjątkowo 600 rs. rocznie Osobnemi pokojami również z tego mieszkania zaraz. 17897

Lokale mniejsze i większe do wynajęcia od Nowego Roku. Elektoralna 27. 37929

Lodownia jest do wynajęcia. Wiadomość w restauracji w hotelu Saskim. 37586

Od 1-go stycznia 1892 r. do wynajęcia w hotelu Drezdeńskim, Długa 38, 4 pokoje od frontu, na 2-m piętrze. Cena rs. 340 rocznie. Wiadomość: u stróża. 37528

Od 1-go stycznia pokój 3-okienny, wygodnie umeblowany, opał, usługa. Hoża 9, mieszkania 8. 37892

Od 1-go stycznia 1892 trzy pokoje, przedpokój, kuchnia do wynajęcia. Chmielna 47, mieszkania 15. 37883

Pokój z meblami zaraz do wynajęcia. Karmelicka 23, mieszkania 5. 37753

Pokój za rs. 7, lub pomieszczenie dla panienki. Chłodna № 8, m. 32. 37538

Piwnice suche, do wynajęcia od 1 stycznia Marszałkowska 137, wiadomość tamże w magazynie mebli. 3505r

Pokój przy familji dla pojedyńczej osoby, do wynajęcia. Krucza 49, m. 7. 37687

Piekarnia o dwóch piecach, sklep, skład na mąkę, stajnia do wynajęcia, od Nowego Roku. Elektoralna № 25. 37364

Pokoje pojedyńcze z opałem i usługą, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3399r

Pokój dla kobiety, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 37946

Potrzebny od 1 lipca lokal na zakład przemysłowo-handlowy, przy ulicy Świętojerskiej, Długiej. Przejazd, Tłomackie, lub Bielańskiej, składający się ze: 1) sklepu, z którym by się łączyło 4-ry do 6-ciu pokoi, albo 2) od 6-ciu do 10-ciu pokoi, na pierwszem piętrze lub parterze. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod literami R. S. 37917

Potrzebny pokój dla kobiety. Oferty: Marszałkowska 119, m. 9. 37921

Potrzebny jest od 1 stycznia pokój z kuchnią, w okolicach Marszałkowskiej, Nowego-Światu. Oferty przyjmnje Kurjer pod V. E. 37507

Pokój piękny, z przedpokojem, do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia. Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 3614r

Potrzeba od 1 kwietnia 4 do 5-ciu pokoi, ze wszelkiemi wygodami—mieszkanie ładne, obszerne, w cenie 500 do 600 rubli—Krakowskie-Przedmieście, Miodowa, Senatorska, Królewska. Oferty: „Stanisław" w kantorze Kurjera. 37518

Przy familji dwa pokoje, usługa, samowar, opał, może być ze stołem. Hortensja 7, mieszkania 5. 37882

Pokój umeblowany. Jerozolimska 27, m. 9, 3-e piętro, schody wygodne. 37877

Pokój przy jednej osobie z opałem usługą, do wynajęcia zaraz, (dla pani). Świętokrzyzka 9, mieszkania 12, 3620r

Stancja dla uczni szkół prywatnych, opieka rodzicielska. Krak.ow.-Przedm. № 8, mieszkania 6. 87680

Spichrz drewniany do wynajęcia. Nowolipie № 72. 37773

Stancja dla panienek zakładów naukowych lub rękodzielniczych, u inteligentnej wdowy, opieka macierzyńska. Hoża 26, mieszkania 9. 37931

Szkolna 6, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze do wynajęcia od 1-go stycznia. 37884

Trzy pokoje, na 1-m piętrze, z balkonem, przedpokojem i kuchnią z wszelkiemi wygodami, z przyczyny wyjazdu do odstąpienia zaraz; tamże do sprzedania garnitur mebli orzechowych, wyściełanych. Chłodna 28, róg Żelaznej. 37866

Umeblowany pokój, usługa, opał i samowar. Marszałkowska 149, m. 11. 37848

W domu hrabiego Krasińskiego przy ulicy Niecałej, jest do wynajęcia od 1 lutego 1892 r. sklep. Wiadomość u rządcy domu. 36882

Z powodu wyjazdu, pokój z umeblowaniem, za rs. 13 miesięcznie, oraz inny za rs. 9, do wynajęcia od 8 stycznia 1892 r. Marjensztadt № 21. 37879

Zaraz do wynajęcia duży sklep z urządzeniem lub bez, w teatrze wprost Niecałej. Kontrakt pięcioletni. Wiadomość tamże, sklep Kozłowskiego. 37911

Ogłoszenia rozmaite.

A) **A. Chojnacki**, Marszałkowska róg Chmielnej, poleca: 37926

A) **Rękawiczki** wizytowe, balowe, ciepłe, z własnej fabryki. 37926

A) **Krawaty** z gustownych materjałów od 50 kop., do wiązania od rubla i droższe w niezwykłej ilości. 37926

A) **Parasole** damskie i męzkie, jako praktyczny podarek na gwiazdkę, od najtańszych do wykwintnych. 37926

A) **Wachlarze** z piór, gazy i atłasu, paryzkie i wiedeńskie, w znacznym wyborze.

A) **Skórzane** wyroby: portmonetki, woreczki, portfele do pieniędzy i fotografij, papierośnice, neseserki kieszonkowe i t. p. w wielkim wyborze, odpowiednie na Gwiazdkę. 37926

A) **Spinki** do mankietów i gorsu, bardzo piękne, szpilki do krawatów w ogromnym wyborze. 37926

A) **Biżuterję** imitacyjną, bransolety, brosze, świetne imitacje kolczyków brylantowych w oprawie srebrnej (butony). 37926

A) **Chustki** na szyję jedwabne, półjedwabne, jasne i ciemne, w doborowych gatunkach. 37926

A) **Perfumy** angielskie, paryskie i krajowe, pudry, fiksatuary, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 37926

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 37925

A) **Kto** chce mieć z najlepszego marcepanu bez żadnych szkodliwych domieszek, rozmaite przybory na choinkę, bardzo gustowne i eleganckie tylko najtaniej dostanie u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 37819

A) **Wyborowe** Torciki Pralinowe (Noemi) sztuka 50 kop., niezbędne i bardzo praktyczne dla każdego domu na Święta, przewyższające wszelkie dotąd wyrabiane, dostać można wyłącznie tylko u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 37819

A) **Nieporównanej** dobroci Bomby á la Russel sztuka 5 i 10 kop., dostać można wyłącznie tylko u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 37819

A) **Jan** Fruziński uprzejmie uprasza Szanownych konsumentów o baczne zwracanie uwagi na dobroć wyrobów, oraz na adres: Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej, (obok apteki W. Biertümpfla). 37819

A. **Zabawki** dla dzieci wielki gustowny wybor, w składzie obić i firanek Sommera, Senatorska 37, róg Żabiej, dom hr. Zamoyskiego. 37822

A. **Tanio** na Kolendę sprzedaję burki, palta szlafroki, meksykanki, garnitury, spodnie, kamizelki. Obstalunki przyjmuje krawiec, Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej № 33. 36315

Adres: Petrych, Rymarska 2. — Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 3584r

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 37579

A. **Księgarnia** W. Wodzyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 43, poleca na Gwiazdkę książki wszelkiej treści, od 5-ciu kopiejek do najdroższych. Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma po cenach redakcyjnych. Kalendarzyki kieszonkowe na rok 1892 otrzymuje każdy bezpłatnie. 37420

Bukiety „Makarta" w nowym układzie, bardzo piękne, tanie i palmy. Kratki do doniczek pokojowych z kwiatami. Wielki wybór ozdób na choinkę. Poleca W. Dzisiewski, Senatorska 27. 37106

Dowód № 106587 tow. akc. pożyczkowego zaginął, zastrzeżenie zrobione. 37744

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych nakładem J. Błaszkowskiego. Cena 60 kop. Można nabywać we wszystkich księgarniach. Skład główny T. Popławski, obok uniwersytetu. 36708

Grywam na fortepianie. Ulica Żelazna № 69, mieszkania 17, róg Krochmalnej. 37891

Jabłka w dużym wyborze, Kalebasy płockie i różne gatunki gruszek świeżych. Bakalje. Orzechy. Pierniki Wróblewskiego i t. p. poleca handel Barańskiego znany z cen nizkich. Świętokrzyzka 35, wprost Szkolnej. 37720

Kołdry do roboty, szycie bielizny, nadrabianie pończoch, oraz hafty do najwykwintniejszych, przyjmuje L. C. Bronikowska, Erywańska 18,, (plac Zielony), zapewniając wykończenie staranne. 36018

L. **Maksymiljan** Silberberg. Bielańska 5. 37681

L. **Lustra.** Bielańska 5. 37681

L. **Lnstra** weneckie. Bielańska 5. 37618

L. **Lusterka** tualetowe. Bielańska 5. 37618

L. **Szyby** lustrowe. Bielańska 5. 37618

L. **Szyby** lagrowe. Bielańska 5. 37618

L. **Szyby** belgijskie. Bielańska 5. 37618

Losy w sub-kolektę przyjmuje na bardzo dobrych warunkach. Niecała 5, mieszkania № 2. 3621r

Magazyn obuwia męzkiego poleca obuwie specjalne do łyżew, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Rymarska № 7. — Piotr Najke. 37835

Najlepszy kordonek do rękawiczek sprzedaje skład J. Lukrec. Ulica Marszałkowska 132. 36715

Pies, dog szary, piersi białe, jedno ucho krótsze, zabłąkał się. Kto takowego przyprowadzi na ulicę Złotą № 58, otrzyma nagrodę, za przywłaszczenie odpowiedzialność sądowa. 37864

Sommer, Senatorska, róg Żabiej, dom hr. Zamoyskiego. Wielki wybór gustownych zabawek dla dzieci. Skład firanek i obić papierowych. 37821

Uwaga! 90 kop. Pończochy fil de perse czarne; od 30 kop. skarpetki mocne; od 50 pończochy bawełniane kolorowe, niewypierające; wyroby wełniane niżej kosztu. Świętokrzyzka 35. 37721

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera Orla 10. Obuwie gotowe, obstalunki, reparacje. 3507r

W zakładzie introligatorskim S. Tannenbauma, Twarda 12, wykonywają się wszelkie roboty, dokładnie i punktualnie. 36651

Wachlarze prześliczne, — wybór bardzo wielki, od kop. 50 do rs. 50 sztuka—poleca J. Lukrec, Marszałkowska 132. 37384

Wypłacam wygrane natychmiast po wyjściu z koła. Niecała 5, m. 2. 3610r

W dniu 21 b. m. rano wybiegła suka, z rasy cetrów, mięszana, z białą strzałką przez łebek i końce łap białe, maści żółtej, z obróżką skórzaną. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie lub zawiadomienie do szwajcara na ulicę Żelazną № 51/1146, za nagrodą rs. 3. 37904

W Lasku na Czystem, otworzona została ślizgawka, zaś w drugie Święto Bożego Narodzenia i każde Święto grać będzie muzyka. 37912

Zgubiono laskę w d. 20 b. m. przed resursą obywatelską o godz. 5-ej wieczorem. Znalazca zechce oddać do Adw. Leszczyńskiego, Bielańska 9, za nagrodą rub. 5. 37856

Zgubiony zegarek damski, stalowy, z takimże łańcuszkiem i dwoma medaljonami—jeden z napisem r. 1884. Uprasza się znalazcę o łaskawe zwrócenie, Adresy: ulica Elektoralna 14—6. 37920

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Декабря 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).